

## Etnopodróż z Biblioteką Kraków

Zapraszamy do wspólnej podróży po Krainie Etno. Poznamy tajniki koronkarstwa, garncarstwa, bibułkarstwa, spotkamy najprawdziwszego powroźnika, zobaczymy, jak pisze się ikony, sprawdzimy znajomość gwary krakowskiej. Zainspirowani kulturą i tradycją zwrócimy spojrzenia w przeszłość, by tam szukać swych korzeni. Stworzymy przestrzeń do wymiany doświadczeń, poznamy znaczenia pojęć: prostota i funkcjonalność. Porozmawiamy o powstawaniu i przeznaczaniu przedmiotów. Sprawdzimy, skąd się wzięły niektóre słowa i zwroty, a także co znaczą. Będziemy eksperymentowali i świetnie się bawili. W kierpach, wiankach, zagryzając obwarzankiem, ze słownikiem regionalizmów w plecaku zabierzemy Was na wyprawę po Małopolsce. Gadając *po krakosku* poszukamy znaczeń w słowach odnoszących się do rzeczy. I tu mała uwaga: konia z rzędem temu, kto rozszyfruje ukryte w tym akapicie tytuły książek! Wpadnijcie 29 sierpnia w godzinach 10.00–15.00 do Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej 2 na Etnopiknik, by poznać twórców ludowych i tajniki rzemiosł, które uprawiają.

*Etnopodróż z Biblioteką Kraków* to niezwyczajna, edukacyjna przygoda dla wszystkich krakowian i nie tylko. O szczegóły pytajcie w filiach Biblioteki Kraków, obserwujcie profil biblioteki na Facebooku i sprawdzajcie informacje na stronie internetowej: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl). Zapoznajcie się z ofertą i wybierzcie coś dla siebie. Szczegółowe informacje w kalendarium imprez na s. 5–6. Warto!

Anna Grychowska



autor: Anna Sowińska



Biblioteka Kraków



Kraków czyta



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”

## Wakacje w Krakowie

Sytuacja epidemiologiczna zdecydowanie wpłynęła na plany wakacyjne krakowian. Wielu z nas zrezygnowało z letniego wypoczynku w europejskich kurortach na rzecz cichych, kameralnych hotelików i pensjonatów położonych „gdzieś na uboczu”. Inni planują spędzić urlop na podmiejskich działkach, w ogrodach lub mieście, korzystając z oferty lokalnych instytucji kultury.

Kraków prowadzi kampanię informacyjno-społeczną pod hasłem *Bądź turystą w swoim mieście – zwiedzaj Kraków*, która skierowana jest do mieszkańców. Każdy będzie mógł odkrywać piękno naszego miasta i zostać lokalnym turystą. Kampania podzielona została na trzy obszary: wydarzenia otwarte, warsztaty oraz działania oparte na dzieleniu się zdjęciami i materiałami wideo z imprez w mediach społecznościowych z hashtagami *#badzturystawswomiejście* oraz *#zwiedzajkrakow*.

Biblioteka Kraków przygotowała bardzo ciekawą ofertę, która realizowana będzie w ramach projektów *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie* oraz *Etnopodróż z Biblioteką Kraków*. Program wydarzeń został dostosowany do potrzeb i oczekiwań naszych użytkowników oraz gości, którzy spędzą urlop w Krakowie. Planujemy sobotnie pikniki, które organizowane będą w klimatycznym, zabytkowym ogrodzie Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej, spotkania z autorami książek i warsztaty z twórcami ludowymi. Zapraszamy też do „literackiej podróży po świecie”, którą odbędzie Państwo odwiedzając nasze filie, by zapoznać się z unikatową wystawą *Oto jest...*

W filiach czekają nowości wydawnicze, audiobooki i gry planszowe. Tegoroczną nowością jest otwarcie pięciu filii w soboty od 10.00 do 15.00, w których będzie można nie tylko wypożyczyć książkę, ale też wziąć udział w spotkaniach i warsztatach. Szczegóły poznają Państwo śledząc stronę internetową oraz czytając *Informator*.

Izabela Ronkiewicz-Brągiel

## Nagroda Żółtej Ciżemki

Do tegorocznej edycji Nagrody Żółtej Ciżemki za najlepszą książkę dla dzieci i młodzieży zgłoszono 130 tytułów. Kapituła nagrody, obradująca w składzie: dr Stanisław Dziedzic – przewodniczący Kapituły, prof. dr hab. Alicja Baluch, Marcin Bruchnalski, Izabela Ronkiewicz-Brągiel, dr Anna Skoczek, dr hab. Katarzyna Wądołny-Tatar, prof. UP, rekomendowała pięć książek do etapu finałowego. Na liście nominowanych znalazły się następujące tytuły:

1. Karolina Bąkowska, *Niesamowity wszechświat*, il. Asia Gwis, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2019.

2. Ewa K. Czaczkowska, *Bajki mariackie*, il. Katarzyna Fus, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019
3. Wojciech Mikołuszko, *Wojtek*, il. Małgorzata Dmitruk, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2019
4. Katarzyna Ryrych, *Bachor*, okładka: Ilona Gostyńska-Rymkiewicz, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2019
5. Kazimierz Szymeczko, *Gołbek niepokoju*, il. Magdalena Pilch, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2019.

15 czerwca 2020 roku Kapituła zdecydowała o wyróżnieniu książki *Bajki mariackie* i przyznała nagrodę Ewie K. Czaczkowskiej i Katarzynie Fus.

Dr Anna Skoczek uzasadnia: „*Bajki mariackie* Ewy K. Czaczkowskiej można uznać za remake (choć termin ten odnosi się raczej do filmów lub gier komputerowych), ale remake w dobrym stylu. Autorka wraca do opowieści o obecności wiewiórek na Rynku Głównym, które były na nim wcześniej niż obecne dotąd gołębie, o budowie wież kościoła Mariackiego, o hejnale Mariackim, historii żółtej ciżemki, ale opowiada o tym w sposób nowy, interesujący. Narracja



wzbudza zaciekawienie, język jest przystępny. Książkę się po prostu dobrze czyta. Okazuje się, że publikacja jest propozycją międzypokoleniową; łączy pokolenia dziadków, którzy historie znają, bo poznali je w szkole i wnuków, którzy wskutek obecnego systemu edukacji, tych opowieści nie znają. Jedni i drudzy czytają *Bajki mariackie* z takim samym zainteresowaniem”.

Gratulujemy Laureatom i Finalistom konkursu!

# Filia nr 31

ul. Zachodnia 7/3a



Filia nr 31 Biblioteki Kraków była jedną z najmłodszych córek Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie (w jej strukturach nosiła numer 21), a swoje podwoje dla czytelników otworzyła 18 października 2001 roku. Uroczystego otwarcia dokonała ówczesna wiceprezydent miasta Krakowa – Teresa Starmach. Mała, mieszcząca się na zaledwie 45 m<sup>2</sup> placówka miała stać się odpowiedzią na potrzeby czytelnicze tak dużego zaplecza społecznego jak Ruczaj-Zaborze i przyległe osiedla. Temu dość karkołomnemu zadaniu, w oparciu o 4-tysięczny księgozbiór, starała się sprostać pierwsza kierowniczka biblioteki – Krystyna Łanecka. W krótkim czasie zin-

krakowski poeta), Beata Ostrowicka (popularna autorka książek dla dzieci i młodzieży). Z młodzieżą rozmawiał także Zbigniew Skibicki – autor przewodników turystycznych i poradników z zakresu turystyki górskiej i rowerowej, a Michał Niezabitowski (dyrektor Muzeum Krakowa) dzielił się z publicznością wiedzą historyczną i muzealniczą.

W grudniu 2007 roku kierownictwo biblioteki przejęła Dominika Stęćlik. Księgozbiór liczył wówczas około 8 tysięcy woluminów. Najważniejszym zadaniem okazało się włączenie go do tworzonej wówczas bazy komputerowej, która powstawała w oparciu o program biblioteczny SOWA2. Pra-



ludzi zakładających rodziny. Szczególną opieką starano się otoczyć dzieci. W myśl zasady „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” kształtowano dzieci na „dzieci biblioteczne”. Zorganizowano kącik mal-

diobooków, która w szybkim tempie zaczęła się cieszyć dużą popularnością wśród czytelników. Projekt *Książka dla każdego* został zgłoszony przez czytelników, co świadczy o przywiązaniu do biblioteki i identyfikacji z nią. Po



tegowała wokół biblioteki różnorodne środowisko. Z propozycji korzystali zarówno młodzi, jak i starsi czytelnicy; dzieci w wieku przedszkolnym, uczniowie, studenci, osoby pracujące i te pozostające w domach. Okazało się, że jeden pracownik to za mało i pomocą czytelnikom zaczęła także służyć Ilona Krajewska. Do stałej oferty placówki szybko włączono imprezy kulturalno-oświatowe. Biblioteka gościła na spotkaniach autorskich wybitnych pisarzy, takich jak Adam Ziemiński (znany

ca ta, zakończona sukcesem, zaowocowała komputeryzacją filii w roku 2010. Świat papierowych kart katalogowych, kieszonek czytelniczych powoli odszedł w niepamięć. Ponieważ ten zakątek Krakowa był prawdopodobnie wówczas najintensywniej rozwijającą się i rozbudowującą częścią miasta, budowa osiedli Klina, Europejskiego, Czerwone Maki, osiedla socjalnego w widłach ulic Magnolii i Przybyły przysporzyła bibliotece nowego, liczne grono odbiorców, w tym młodych

cha z kredkami, malowanekami, klockami, zabawkami i książeczkami. Dzieci nie przychodziły już do biblioteki jako towarzystwo dla mamy czy taty, ale jako samodzielni użytkownicy oferty bibliotecznej, często nie chcąc opuścić „swoich” książek, „swojego” kącika czy „swoich” zabawek. Do stałych uczestników imprez organizowanych przez bibliotekę dołączyli także wychowankowie okolicznych przedszkoli. Początkowo to uczniowie stanowili najliczniejszą grupę uczestników lekcji bibliotecznych, spotkań autorskich czy warsztatów, lecz z czasem to najmłodszy zaczęli wieść prym w statystykach.

Na przełomie lat 2011 i 2012 kierownictwo biblioteki przejął Paweł Olszewski. Powstała wówczas pierwsza „męska” biblioteka w Krakowie, ponieważ jego współpracownikiem był Michał Jankowski – zapalony fan i znawca komiksów stworzył w filii jeden z najciekawszych księgozbiórów komiksowych oraz zadbał o poszerzenie oferty książek o tematykę sportowej.

W drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa biblioteka pozyskała fundusze na uzupełnienie księgozbioru o nowości wydawnicze oraz na zapoczątkowanie kolekcji au-

raz drugi (już w strukturach Biblioteki Kraków) udało się opracować propozycję, która zyskała poparcie społeczne. Projekt *Czytam – gram – słucham!*, poddany głosowaniu w 2019 roku, jest obecnie realizowany. Dzięki niemu biblioteka pozyska nowe książki, audiobooki oraz zapoczątkuje kolekcję gier planszowych, które to medium da użytkownikom możliwość przyjemnego spędzenia czasu, rozwoju logicznego myślenia, integracji rodzinnej lub towarzyskiej.

Rok 2020 będzie przełomowy w historii filii, ponieważ zostanie ona przeniesiona do nowego przeprojektowanego lokalu przy ul. Jana Kantego Przybyły, w którym zaaranżowana zostanie przestrzeń wystawiennicza i warsztatowa, wypożyczalnia i czytelnia. Biblioteka będzie rozwijała się w kierunku nowoczesnej mediateki. W dotychczasowej lokalizacji przy ul. Zachodniej dostępny będzie punkt biblioteczny, tzw. „Pracownia młodych”, której oferta kierowana będzie w stronę młodzieży, a tradycyjna biblioteka będzie ewoluować w kierunku nowoczesnej mediateki.

Dominika Stęćlik





Już po raz drugi Biblioteka Kraków ogłosiła *Konkurs na najpiękniejszego mola lub motyla książkowego*. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 5–15 lat wraz z rodzinami, a także do grup dzieci w wieku 5–15 lat z instytucji oświatowych, kulturalnych oraz organizacji pozarządowych z terenu województwa małopolskiego.

Celem jest promocja czytelnictwa, pozyskanie młodych odbiorców literatury, promocja postawy twórczej wśród dzieci i młodzieży, rozwój kreatywności wśród uczestników oraz aktywizacja dzieci, rodziców, szkół, przedszkoli oraz innych placówek kulturalnych i oświatowych do uczestnictwa w wydarzeniach czytelniczno-kulturalnych Biblioteki Kraków.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie wielkoformatowej postaci mola lub motyla książkowego w dowolnej technice, materiale oraz formie. Projekt powinien być autorski, unikatowy i prezentowany po raz pierwszy.

Do 11 września 2020 r. na adres konkursy@biblioteka.krakow.pl należy przesłać 3 fotografie prezentujące z różnej perspektywy wykonaną figurę mola lub motyla książkowego, oświadczenie o autorstwie zdjęć i zgodę na ich publikację, metryczkę oraz wypełnioną i podpisaną kartę zgłoszenia. Warunkiem niezbędnym udziału w Konkursie jest zaprezentowanie wykonanej pracy podczas Wielkiej Parady Moli i Motyli Książkowych.

Zwycięskie i wyróżnione prace wybierze Komisja Konkursowa. Laureaci otrzymają nagrody rzeczowe w postaci pakietów książek, gier planszowych, akcesoriów sportowych.

Wyniki Konkursu ogłoszone zostaną w czasie Wielkiej Parady Moli i Motyli Książkowych zorganizowanej 26 września 2020 r. w ogrodzie przy Bibliotece Głównej, ul. Powroźnicza 2.

Regulamin konkursu wraz z załącznikami dostępny jest w Bibliotece Głównej oraz 56 filiach Biblioteki Kraków, a także na stronie internetowej [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).



Już od 20 lipca 2020 roku w filiach Biblioteki Kraków rusza akcja pt. *Krakowski pożeracz książek* adresowana do dzieci w wieku 6–13 lat. Jest ona realizowana w ramach projektu *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie*. Celem akcji jest zachęcenie dzieci do korzystania ze zbiorów i usług Biblioteki Kraków, rozbudzanie zainteresowań czytelniczych i literackich, kształtowanie nawyku regularnego czytania i odwiedzania biblioteki.

Uczestnik akcji, po przyjeździe do biblioteki (jeśli jest już czytelnikiem) lub po zapisaniu się do Biblioteki Kraków, a także po uzupełnieniu karty zgłoszenia i załączników, otrzymuje zakładkę krakowskiego pożeracza książek. Zakładkę można otrzymać tylko w filii, w której złożona zostanie karta zgłoszenia. Zadaniem uczestnika akcji jest zebranie 20 naklejek. Naklejki można otrzymać za każdy zwrócony egzemplarz książki lub audiobooka, a także za polecenie nowego czytelnika, który zapisze się do Biblioteki Kraków w obecności uczestnika akcji. Zakładkę krakowskiego pożeracza książek z 20 naklejkami należy oddać w filii, w której złożona została karta zgłoszenia. Nagrodę w postaci zawieszki na drzwi oraz maskotki Molika Gucia wydaje bibliotekarz. W akcji można uczestniczyć tylko jeden raz, naklejki można zbierać we wszystkich filiach Biblioteki Kraków.

Regulamin akcji wraz z załącznikami jest dostępny w Bibliotece Głównej oraz 56 filiach Biblioteki Kraków, a także na stronie internetowej [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Kraków

Biblioteka  
Kraków

## KONKURS CZYTELNIK ROKU 2020

Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!  
Zgłoś swój udział i zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

Do wygrania m.in. czytniki e-booków, karty podarunkowe,  
książki, gry planszowe, zaproszenia na wydarzenia kulturalne.

Więcej na [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)  
i w filiach Biblioteki Kraków.



BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU:



PocketBook



PATRONAT MEDIALNY:



WYDAWNICTWO  
LITERACKIE



### Ważne dla uczestników Konkursu!

Do czerwca konkurs był zawieszony z powodu pandemii SARS-CoV-2. Od 1 lipca pieczątki za zwrot wypożyczonych książek i audiobooków w okresie 3 lutego–30 czerwca będą uzupełniane w Paszporcie Czytelnika na podstawie historii zwrotów na koncie czytelnika w systemie bibliotecznym SOWA. Czytelnik może uzupełnić zaległe pieczątki w dowolnej filii Biblioteki Kraków. Od 1 lipca czytelnikom biorącym udział w konkursie został przywrócony limit 5 książek wypożyczonych w jednej filii, a 15 w sieci Biblioteki Kraków. *Konkurs Czytelnik Roku 2020* trwa zgodnie z planem do 31 grudnia 2020 roku.

Zachęcamy do udziału w konkursie!

### Ogólnopolski konkurs na opracowanie scenariusza zajęć dla dzieci i młodzieży na podstawie książek nominowanych do Nagrody Żółtej Ciżemki

Konkurs adresowany jest do bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek, a także nauczycieli przedszkoli oraz szkół podstawowych, instruktorów domów kultury i animatorów kultury z terenu Polski. Celem konkursu jest zainspirowanie w/w adresatów do opracowania scenariusza zajęć służącego promocji literatury i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, promowanie nowoczesnych metod i form pracy z czytelnikami i uczniami oraz promocja Nagrody Żółtej Ciżemki w środowisku bibliotekarzy, nauczycieli, animatorów kultury i czytelników.

Nagroda została ustanowiona w 2017 roku w setną rocznicę śmierci Antoniny Domańskiej, autorki książki *Historia żółtej ciżemki*. Celem ustanowienia nagrody było uhonorowanie najpiękniejszych i najbardziej wartościowych polskich wydawnictw dla młodszych czytelników.

Prace konkursowe, przygotowane na podstawie nominowanych do nagrody książek, należy przesłać do 4 września 2020 roku na adres: Biblioteka Kraków, Plac Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków z dopiskiem: *Konkurs na scenariusz zajęć*.

Autorzy pięciu najciekawszych scenariuszy, spełniających wszystkie wymagania formalne, otrzymają nagrodę w wysokości 500 zł brutto. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną 22 października 2020 r. podczas 24. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, a zwycięskie prace opublikowane na stronie internetowej Biblioteki Kraków. Regulamin konkursu jest dostępny na stronie [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

Oprac. Halina Biniek



Biblioteka  
Kraków

## GODZINY OTWARCIA FILII w okresie wakacyjnym

poniedziałek		godz. 12:00 - 15:30
środa		godz. 16:00 - 19:00
piątek		
przerwa techn.		godz. 15:30 - 16:00
wtorek		godz. 8:30 - 11:30
		godz. 12:00 - 15:30
przerwa techn.		godz. 11:30 - 12:00
czwartek		godz. 12:00 - 15:30

### Filie czynne w soboty, od 10:00 - 15:00

Biblioteka Główna – ul. Powroźnicza 2  
Filia nr 15 – ul. Dobrego Pasterza 100  
Filia nr 16 – ul. Radzikowskiego 29  
Filia nr 45 – ul. Teligi 24  
Filia nr 56 – Os. Zgody 7

Filie, których godziny otwarcia są inne od pozostałych:

Filia nr 19 – ul. Łokietka 267  
Filia nr 23 – ul. Balicka 297  
Filia nr 29 – ul. Praska 52  
Filia nr 30 – ul. Dziewiarzy 7  
Filia nr 36 – ul. Niewodniczańskiego 123  
Filia nr 37 – ul. Sztaudyngera 5

[www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)

Polecamy dorosłym

## Powrót do Zielonego Wzgórza

Uwielbiam serię książek o Ani – sierocie, która przybywa na wyspę Księcia Edwarda, by zamieszkać w domu na Zielonym Wzgórzu wraz z Mateuszem i Marylą. Wszystko, co dotyczy bohaterów tej wspaniałej serii, bardzo mnie interesuje. Siegając po książkę Sarah McCoy *Maryla z Zielonego Wzgórza* miałam nadzieję na udany powrót do Avonlea. Nie zawiodłam się. Muszę przyznać, że z dozą nieufności traktuję wszystkie książki dopisane przez innych autorów. Czasem nie udaje im się choćby dosięgnąć oryginału, natomiast te, które czytałam do tej pory o bohaterach z Zielonego Wzgórza, są bardzo dobre. Wiadomo, że każdy pisze inaczej i nikt nie jest w stanie dosięgnąć pierwowzoru, ale niektórym blisko do niego. Moim skromnym zdaniem *Ania* ma szczęście do prequeli. Bardzo dobrze czytało się historię opowiadającą o jej losach, zanim dotarła na Zielone Wzgórze – *Droga do Zielonego Wzgórza* napisana przez Budge Wilson. Również i ta pozycja, dotycząca tym razem Maryli, to historia świetnie skomponowana; autorka zadała sobie mnóstwo trudu, aby jak najwierniej odwzorować klimat XIX-wiecznej Kanady.

Marylę poznajemy, gdy ma kilkanaście lat i mieszka z rodzicami oraz starszym bratem Mateuszem w dopiero rozbudowywanym domku na wzgórzu za miastem. Z powieści dowiadujemy się, jak rozkwita jej przyjaźń z Małgorzatą White (później Linde), doświadczamy razem z nią bólu straty i rozterek pierwszej miłości. Poznajemy oko-

liczności nadania nazwy miejscu, w którym mieszkała i które stało się Zielonym Wzgórzem. W książce ukazane zostało ówczesne podejście do szkoły i edukacji, zwłaszcza dla nie mających prawa głosu kobiet, a także budzący się feminizm. Poruszony został również problem niewolnictwa czarnoskórych ludzi, ich prześladowania i ucieczki ze Stanów Zjednoczonych do Kanady. Wszystkie wydarzenia, których świadkiem była Maryla, i doświadczenia życiowe ukształtowały jej charakter. Warto sięgnąć po tę pozycję, historia wciągająca, czyta się sama. Dla wszystkich miłośniczek Lucy Maud Montgomery i nie tylko.

Tekst i zdjęcie:  
Anna Jędrzejowska



McCoy S., *Maryla z Zielonego Wzgórza*, Warszawa: Świat Książki, 2020.

### WYSTAWY W FILIACH BIBLIOTEKI KRAKÓW lipiec–sierpień 2020 r.

Czynne w godzinach otwarcia bibliotek

„Oto jest Paryż” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 3, pl. Jana Nowaka Jeziorańskiego 3, tel. 12 618-91-81

„Ilustracja przyrodnicza” Wiktora Tabaka – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797-301-005

„Oto jest Londyn” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

„39 lat na Zwierzyńcu” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 26, ul. Komorowskiego 11, tel. 797-301-003

„Mali artyści ze Zwierzyńca” – wystawa prac dzieci – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 26, ul. Komorowskiego 11, tel. 797-301-003

„Oto jest Nowy York” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 46, ul. Limanowskiego 4, tel. 12 20-20-650

„Oto jest Monachium” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 53, os. Stalowe 12, tel. 12 644-23-52

„Oto jest Rzym i Wenecja” – 1 lipca–31 sierpnia

Filia nr 56, os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Oprac. Małgorzata Koźma

## Witajcie w rodzinie Pętelków!

Seria o Jadzi Pętce to pięknie ilustrowane książki przeznaczone dla dzieci w wieku 1-3 lat (choć starsze też słuchają). Opowiada o Jadzi Pętce, jej bracie Stasiu i rodzicach. Autorką książek jest Barbara Supeł, a za ilustracje odpowiada Agata Łuksza. W moje ręce trafiła książka pt. *Jadzia Pętka idzie spać*. Spanie – tak prozaiczna rzecz, lecz ilu z nas – rodziców, boryka się z problemem położenia malca do łóżka. Dziecko wieczorem ma zawsze wiele ciekawych rzeczy do zrobienia, a o spaniu ani myśli. Moja córka zawsze twierdziła, że „spanie jest nudne” i położenie jej stanowiło nie lada wyzwanie. Z książką o przygodach Jadzi cały wieczorny rytuał staje się prostszy. Do tej pory w serii wydane zostały cztery książki o przygodach małej dziewczynki: *Jadzia Pętka robi siku*, *Jadzia Pętka idzie spać*, *Jadzia Pętka idzie na spacer* i *Jadzia Pętka nie odda łopatki*, które w prosty sposób pokazują, jak wybrnąć z różnych trudnych sytuacji. Każda porusza inny dziecięcy problem i podsuwa bardzo dobre sposoby ich



rozwiązania. Dzięki prostemu językowi, krótkim tekstom oraz zabawnym ilustracjom lektura przyciągnie uwagę dziecka. Polecam na „małe-wielkie” problemy.

**Tekst i zdjęcie:**  
Anna Jędrzejowska

Supeł B., *Jadzia Pętka idzie spać*.  
Warszawa: Zielona Sowa, 2020.

## Kilka słów o... słowach

O tym, że słowa mają moc, nie trzeba nikogo przekonywać. Mogą wzmacniać, coś wyrażać, angażować do działania, ale również ranić. A czy słowa mogą mieć wiek? To pytanie zadała Agnieszka Frączek w książce *Dziadki i dziatki, czyli o słowach starych i nowych*. Odpowiedź brzmi: oczywiście!

Kto z Was zna znaczenie słowa kałamarz, koafiur, sakwojaż, samotrzeć, czy na wyprzódki? To wyrazy, które nazywamy archaizmami, czyli takimi, które wyszły już z użycia. Język, którym się posługujemy, nieustannie zmienia się. Wraz z rozwojem technologii pojawiają się nowe słowa, są to tzw. neologizmy, np. klikać, lajkować czy fejs.

Wspomniana książka Agnieszki Frączek opowiada o zmianach zachodzących w języku. To świetna propozycja dla dziadków, rodziców i dzieci. Każdy pozna znaczenie słów, których do tej pory nie słyszał. Dla dziadka to może być np. mejl, a dla dziecka – trotuar.

Wiersze napisane przez autorkę rozwijają mowę, zachęcają do odkrywania etymologii słów, a przede wszystkim do rozmów międzypokoleniowych. Uzupełnienie stanowią objaśnienia oraz niezwykłe ilustracje Magdaleny Koziel-Nowak. Są one realistyczne, często

dostawne, a przy tym kolorowe i zachęcające do czytania.

Warto sięgnąć po książkę *Dziadki i dziatki, czyli o słowach starych i nowych*, by wspólnie z najbliższymi poszukiwać znaczenia słów. Zainteresowanych taką tematyką zapraszam do udziału w spotkaniach realizowanych w ramach projektu *Etnopodróż z Biblioteką Kraków*. Szczegółowe informacje znajdziecie w niniejszym numerze

**Paulina Knapik-Lizak**



Frączek A., *Dziadki i dziatki, czyli o słowach starych i nowych*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020.

## Kalendarium imprez

### OFERTA KULTURALNO-EDUKACYJNA FILII BIBLIOTEKI KRAKÓW

**23 lipca**

„Nie tylko kosze i koszyczki” – warsztaty wikliniarskie – godz. 10.00

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797-301-027

Plecionkarstwo, wikliniarstwo, koszykarstwo to bardzo stare, praktyczne zawody i umiejętności. Już starożytne kultury wykorzystywały wyroby plecionkarskie do przenoszenia i przechowywania różnych produktów. Dziś modne, ekologiczne i biodegradowalne odzyskują dawną świetność. Do ich powstania potrzeba zwinnych rąk i pomysłowości. Warsztaty adresowane do dzieci i dorosłych poprowadzi edukator z Żywej Pracowni. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**25 lipca**

„Krakowskie parki pełne czytania – piknik” – godz. 10.00–14.30

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013

Piknik rodzinny realizowany w ramach projektu *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie*. W czasie trwania pikniku będzie można wziąć udział w przedstawieniu teatralnym techniką *kamisibai*, głośnym czytaniu dla dzieci, grze terenowej *Detektywistyczne biuro śledcze – w poszukiwaniu zaginionej książki*, a także warsztatach plastycznych, konkursach i quizach literackich. Uczestnicy działań otrzymają nagrody.

„Nie tylko kosze i koszyczki” – warsztaty wikliniarskie – godz. 12.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013

Plecionkarstwo, wikliniarstwo, koszykarstwo to bardzo stare, praktyczne zawody i umiejętności. Już starożytne kultury wykorzystywały wyroby plecionkarskie do przenoszenia i przechowywania różnych produktów. Dziś modne, ekologiczne i biodegradowalne odzyskują dawną świetność. Do ich powstania potrzeba zwinnych rąk i pomysłowości. Warsztaty adresowane do dzieci i dorosłych poprowadzi edukator z Żywej Pracowni. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**30 lipca**

„Literackie podróże po Małopolsce” – godz. 10.00

Filia nr 42, ul. Agatowa 33, tel. 797-024-015

Warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci prowadzone przez ilustratorkę, graficzkę, projektantkę książek Annę Kaszubę-Dębską, przygotowane na podstawie książki pt. *Kierpce, wianki, obwarzanki, czyli wędrówki po Małopolsce*. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**5 sierpnia**

„Sztuka wytwarzania ozdób z bibuły” – godz. 17.00

Filia nr 56 / Oddział dla dorosłych /, os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych prowadzone przez Annę Potoczek, twórcę ludowego działającego na Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła, zajmującego się szeroko pojętym rękodziełem, w tym bibułkarstwem, któremu poświęcone zostanie spotkanie. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**6 sierpnia**

„Sztuka wytwarzania ozdób z bibuły” – godz. 10.30

Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797-301-003

Warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych prowadzone przez Annę Potoczek, twórcę ludowego działającego na Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła, zajmującego się szeroko pojętym rękodziełem, w tym bibułkarstwem, któremu poświęcone zostanie spotkanie. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**8 sierpnia**

„Krakowskie parki pełne czytania – piknik rodzinny”

– godz. 10.00–14.30

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013

Piknik rodzinny realizowany w ramach projektu *Czytelniczy budzik – czas na rodzinne czytanie*. W czasie trwania pikniku będzie można wziąć udział w przedstawieniu teatralnym techniką *kamisibai*, głośnym czytaniu dla dzieci, grze terenowej *Detektywistyczne biuro śledcze – w poszukiwaniu zaginionej książki*, a także warsztatach plastycznych, konkursach i quizach literackich. Uczestnicy działań otrzymają nagrody.

**„Literackie podróże po Małopolsce” – godz. 11.00**  
**Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013**

Warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci prowadzone przez ilustratorkę, graphiczkę, projektantkę książek Annę Kaszubę-Dębską, przygotowane na podstawie książki pt. *Kierpce, wianki, obwarzanki, czyli wędrówki po Małopolsce*. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**„Cuda – wianki – wycinanki” – godz. 11.00**  
**Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797-301-005**

Spotkanie autorskie z Marianną Oklejak połączone z warsztatami plastycznymi dla rodzin. Uczestnicy będą mieli okazję porozmawiać z ilustratorką serii książek o przygodach Basi, a także książek *Cuda niewiary. Zagadki dla młodszych i starszych* i *Cuda wianki: polski folklor dla młodszych i starszych*. Ta ostatnia została wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Marianna Oklejak jest laureatką wielu nagród, projektuje książki, plakaty, a także okładki płyt. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy za pośrednictwem strony internetowej [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**„Cuda – wianki – wycinanki” – godz. 13.30**  
**Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013**

Spotkanie autorskie z Marianną Oklejak połączone z warsztatami plastycznymi dla rodzin. Uczestnicy będą mieli okazję porozmawiać z ilustratorką serii książek o przygodach Basi, a także książek *Cuda niewiary. Zagadki dla młodszych i starszych* i *Cuda wianki: polski folklor dla młodszych i starszych*. Ta ostatnia została wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Marianna Oklejak jest laureatką wielu nagród, projektuje książki, plakaty, a także okładki płyt. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**20 sierpnia**

**„Wycinankarstwo – co to takiego?” – godz. 9.30**

**Filia nr 53, os. Stalowe 12, tel. 12 644-23-52**

Kiedyś zdobiono nimi okna i ściany domów. W czasach nam współczesnych sztuka wycinankarstwa jest nadal żywa, choć straciła pierwotną funkcję. Nadal wymaga kunsztu, wprawy i cierpliwości, by stworzyć wyrafinowane dzieło o ciekawej symbolice. Podczas warsztatów uczestnicy będą się nią bawić i odkrywać jej różne oblicza. Warsztaty dla dzieci i dorosłych poprowadzi edukator z Żywej Pracowni. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**„Wycinankarstwo – co to takiego?” – godz. 13.30**

**Filia nr 8, ul. Brodowicza 1, tel. 12 412-49-55**

Kiedyś zdobiono nimi okna i ściany domów. W czasach nam współczesnych sztuka wycinankarstwa jest nadal żywa, choć straciła pierwotną funkcję. Nadal wymaga kunsztu, wprawy i cierpliwości, by stworzyć wyrafinowane dzieło o ciekawej symbolice. Podczas warsztatów uczestnicy będą się nią bawić i odkrywać jej różne oblicza. Warsztaty dla dzieci i dorosłych poprowadzi edukator z Żywej Pracowni. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**„Warsztaty Literackie Biblioteki Kraków on-line. Peron”.**

**Prowadzący: Michał Piętniewicz – godz. 18.00**

Historia literatury, gatunki literackie, znaczące lektury w historii literatury polskiej i światowej. Przybliżenie warsztatu literackiego i doświadczeń prowadzącego. Odpowiedzi na pytania oraz omawianie nadesłanych utworów i wykonanych zadań.

**25 sierpnia**

**„Tradycyjne zabawkarstwo” – godz. 12.30**

**Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414-26-01**

Warsztaty dla dzieci i dorosłych, w czasie których Zofia i Edward Górecki opowiedzą o wytwarzaniu drewnianych zabawek, zaprezentują przykładowe zabawki. Uczestnicy będą mogli przygotować autorskie zabawki. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**27 sierpnia**

**„Tradycyjne zabawkarstwo” – godz. 10.30**

**Filia nr 40, ul. Łużycka 55, tel. 797-024-017**

Warsztaty dla dzieci i dorosłych, w czasie których Zofia i Edward Górecki opowiedzą o wytwarzaniu drewnianych zabawek, zaprezentują przykładowe zabawki. Uczestnicy będą mogli przygotować autorskie zabawki. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl).

**29 sierpnia**

**„Etnopiknik” – piknik rodzinny – godz. 10.00–15.00**

**Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797-024-013**

Biblioteka Kraków zaprasza do ogrodu przy Bibliotece Głównej, w którym zorganizowany zostanie Etnopiknik. Uczestnicy będą mogli poznać twórców ludowych oraz ich warsztat pracy, m.in. koronczarkę, powroźnika, garncarza, wikliniarza, poznają również tajniki malarstwa na szkle. W czasie pikniku odbędzie się również pokaz mody koronkowej i występy zespołu ludowego z Miechowa.

**Polecamy młodzieży**

# Dziewczynka z piwnicy



Ciemna piwnica w warszawskim getcie. To tu niespełna dwuletnia Zosia Zajczyk spędziła długie miesiące, ukryta przez matkę przed wojenną zawieruchą. Jej towarzyszką była szmaciana lalka i szczury. Dziewczynka często zostawała sama w mrocznej kryjówce, w tym czasie jej matka pomagała przenosić dzieci z getta na aryjską stronę. Mama zawsze powtarzała jej, że wróci, jednak pewnego dnia zamiast niej pojawił się nieznamy pan z wielkim worem na węgłach na plecach i powiedział, że Zosia musi iść z nim. Dziewczynka opierała się, nie chciała wejść do worka i dać się zabrać obcemu mężczyźnie, przecież mama obiecała, że zawsze do niej wróci. Zawsze. Jednak nie tym razem. Obcy pan powiedział, że jej matka została ranna i nie może sama przyjść po ukochaną córeczkę. Czy Zosia zaufała mu i pozwoliła zanieść się do mamy? Jak dalej potoczyły się jej losy? Zachęcam do lektury.

Dorośla Zofia Zajczyk opowiedziała swoją historię Agacie Tuszyńskiej i tak powstała niezwykła książka-reportaż. *Mama zawsze wraca: na podstawie opowieści Zosi Zajczyk (Jael Rosner)* to pięk-

na, wzruszająca opowieść o sile matczynej miłości i o tym, że aby przeżyć, człowiek jest w stanie przystosować się do nawet najtrudniejszych warunków.

Książkę wydało Wydawnictwo Dwie Siostry, które z ogromną dbałością i starannością wydaje swoje pozycje. Poza piękną, wzruszającą treścią, ogromnym walorem książki są jej ilustracje, wykonane przez znaną i nagradzaną nie tylko w Polsce ilustratorkę – Iwonę Chmielewską. Twórczyni pięknych ilustracji dzięki swojemu talentowi wspaniale oddała klimat opowieści. Jej ilustracje są subtelne, delikatne, harmonijnie współgrają z zawartością książki.

Opowieść *Mama zawsze wraca...* polecam do wspólnego czytania młodzieży oraz nieco starszym dzieciom i ich rodzicom. Może być znakomitym pretekstem do rozmowy na temat wojny, historii, ale też siły rodzicielskiej miłości. Serdecznie zachęcam do lektury, warto!

**Tekst i zdjęcie:**  
**Małgorzata Koźma**

Tuszyńska A., *Mama zawsze wraca: na podstawie opowieści Zosi Zajczyk (Jael Rosner)*, Warszawa: Wydawnictwo Dwie Siostry, 2020.

**WCZYTAJ SIĘ!**  
Zapraszamy do prenumeraty „Krakowa” w roku 2020

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY  
Cena 7 zł (zaw. 2000)

**KRAKÓW**

www.miesiecznik.krakow.pl  
Nr 07-08 (188-189) Lipiec-Sierpień 2020

Kraków  
nieodkryty

Venus odkryta  
Jerzy Piłch nieznan  
1920: Wojna z bolszewikami  
po krakowsku

Kontakt: [redakcja@biblioteka.krakow.pl](mailto:redakcja@biblioteka.krakow.pl)  
tel. 12 618 91 20, 661 22 82 82  
[www.miesiecznik.krakow.pl](http://www.miesiecznik.krakow.pl)  
Wpłaty: 24 1020 2892 0000 5102 0677 8528

## Moc słowa, moc baśni

Siedemnastoletnia Alice jest wiecznie w drodze. Gdziekolwiek się znajdzie, zadomowi, jakiegoś pechowe zdarzenie wyrwa ją z poukładanego świata. Przeprowadza się z matką Ellą co najmniej dwa razy w roku. Książki są dla niej wytnieniem i portem, za ich sprawą także ożywia wspomnienia – kolejne powieści kojarzą się z odwiedzanymi i zasiedlanymi miejscami. Babcia dziewczyny – Althea Proserpine była pisarką, mieszkającą w majątku Hazel Wood, autorką kultowego zbioru dwunastu bajek *Opowieści z Uroczyska*. Życie Alice ma się odmienić za sprawą nowego małżeństwa mamy – wydaje się, że bohaterka w końcu znajdzie dom. Jednak matka Alice znika w niewyjaśnionych okolicznościach. Bohaterka postanawia rozwiązać zagadkę zniknięcia matki. Odkrywa, że w tym celu musi dotrzeć do książki swojej babci i ludzi, którzy dobrze znają zawarte w niej opowieści. Wkrótce okazuje się, że Uroczysko z książki babci ma realny wpływ na to, co się dzieje – słowa mają moc budowania światów i ludzkiego życia. Za sprawą książki Alice trafia do *dziwnej, wyobrażonej przestrzeni*, gdzie spotyka różne postaci, które – inaczej niż w klasycznych baśniach – raczej mylą tropy, niż wskazują kolejne etapy rozwiązania zagadki.

*Hazel Wood* to opowieść o tym, że nie wszystkie historie, tak jak klasyczne baśnie, kończą się dobrze. Głów-



na bohaterka też nie jest typową postacią z bajki – skrzywdzoną przez los bohaterką, której czyste serce i intencje wygrywają ze złem. Nosi w sobie tajemnicę, bywa gniewna i nieprzewidywalna. Zmienia ją dopiero doświadczenia zdobyte podczas poszukiwania matki. *Hazel Wood* to także fascynująca, momentami mroczna i niezwykle wciągająca książka o sile słowa i opowieści. To napisana niemal poetyckim językiem historia o poświęceniu i przeznaczeniu. Tajemnicze *Hazel Wood* powołała do życia Melissa Albert. Jest to jej debiut literacki i zarazem pierwszy tom z planowanej serii. Powieść spodoba się starszej młodzieży i wielbicielom serialu *Stranger Things*.

Tekst i zdjęcie:  
Ewa Cywińska

Albert M., *Hazel Wood*, Poznań: Media Rodzina, 2019.

## Jeszcze więcej magii

*Dzieci Dwóch Światów* powracają w kolejnej książce pełnej przygód. Tym razem Agnieszka Fulińska i Aleksandra Kłęczar zapraszają nas na ferie w malowniczym Zakopanem. Z pomocą guślarki Lilianny oraz babci jednej z bohaterek mistrz Twardowski organizuje obóz dla magicznej młodzieży. Co może pójść nie tak w samym sercu zimowego Zakopanego?

Zacznijmy od tego, że – jak donosi jego wierny Kogut – mistrz Twardowski zniknął, a w sprawę jego zaginięcia zamieszany jest pewien Lis... Do tego Hanka i Igor wciąż nie uporządkowali sobie wydarzeń z wakacji, kiedy to stawili czoła Popielowi i jego żonie wiedźmie. Tajemnice, które wtedy poznali, mają ogromny wpływ na ich życie. Na obozie mistrza Twardowskiego mieli nauczyć się więcej o swoich zdolnościach. Najtrudniejsze okazuje się jednak zaufanie nowym znajomym: Prosperowi i Julce, którzy przybyli na magiczny obóz oraz poznanemu na stoku Giuseppe. A przecież każdy ma do odegrania swoją rolę w ratowaniu magii. Bohaterom przyjdzie zmierzyć się z tatrzańskimi legendami, guślarskimi przepowiedniami, płynącymi z telefonów komórkowych, góralską gwarą i pewnym kamiennym stworkiem, który z daleka wyczuwa czarną magię. Czy uda im się odnaleźć zaginionego czarodzieja?

*Śpiący Rycerze* to druga część młodzieżowego cyklu, który z powodzeniem mogą czytać również starsi czytelnicy. Grupa nastolatków, których

spotykamy w tej książce, musi współpracować ze sobą, choć więcej ich dzieli, niż łączy. Są dzięki temu bardzo autentyczni i pozwalają się nam dobrze wczuć się w spotykające ich przygody. Poznamy tu wiele ciekawostek historycznych, ale przede wszystkim książka ta – jak i jej wcześniejszy tom – przybliży nam słowiańskie legendy, które mają wiele do zaoferowania miłośnikom fantastyki. Z *Dziećmi Dwóch Światów* ciężko się rozstać, całe szczęście to nie koniec ich historii. Z niecierpliwością będę czekała na kolejną część pełną słowiańskiej magii.

Tekst i zdjęcie:  
Joanna Pękala



Fulińska A., Kłęczar A., *Śpiący Rycerze*, Kraków: Wydawnictwo Galeria Książki, 2020.

5 września



NARODOWE  
CZYTANIE

czytamy *Balladynę* Juliusza Słowackiego

To wybitne dzieło polskiego romantyzmu, powstałe na emigracji i wydane po raz pierwszy w 1839 w Paryżu, jest lekturą dziewiątej odsłony Narodowego Czytania, organizowanego pod patronatem Prezydenta RP od 2012 roku.

5 września 2020 | pl. Szczepański

Biblioteka Kraków zaprasza na wspólne czytanie tego utworu, z udziałem wybitnych aktorów i przedstawicieli władz Krakowa oraz instytucji kultury.

Organizator:



Partnerzy:



# Rabka Festival 2020

## – „na żywo” i w Internecie

**D**zięki możliwościom, jakie dają nowe media, tegoroczna, siódma edycja festiwalu odbyła się zgodnie z planem. Była nieco inna niż w ubiegłych latach, ale wcale nie gorsza!

Część wydarzeń, tam gdzie było to bezpieczne, odbyła się „na żywo”. Codziennie można było wziąć udział w literackiej grze miejskiej w Parku Zdrojowym, natomiast popołudniami, o godzinie 16.00, spotykano się z twórcami w rabczańskim amfiteatrze. Dla uczestników przygotowano wesołe pomarańczowe maseczki z logotypem festiwalu. Każdy otrzymał także własny pomarańczowy długopis i festiwalowy notesik, w którym obok miejsca na osobiste notatki znajdują się spisane podstawowe zasady



uczycieli, bibliotekarzy, animatorów kultury, a także zainteresowanych rodziców. W tym roku takie spotkanie, z udziałem 10 ekspertów odbyło się 10 lipca w Internecie. Na jego zakończenie wręczona została nagroda Zwy-



bezpieczeństwa i karteczka, na której można napisać swój numer telefonu i wrzucić ją do specjalnej, zaplombowanej urny przy wejściu na wydarzenie.

Niezależnie od wydarzeń, w których można było wziąć udział w Rabce, przygotowaliśmy 27 spotkań autorskich i warsztatów dla dzieci, które udostępnione zostały w Internecie: na stronie [www.rabkafestival.pl](http://www.rabkafestival.pl) oraz na profilu na FB [www.facebook.com/rabkafestival](http://www.facebook.com/rabkafestival).

Nie były to połączenia online, znane ze zdalnego nauczania. Już od ponad miesiąca warsztaty były realizowane na terenie całej Polski i skrzętnie dokumentowane. Dzięki kamerze możemy być w bardzo interesujących miejscach: w pracowniach artystów, na siedemnastowiecznym statku, w muzeum techniki, we wnętrzach drewnianych zabytków i w miejscach... w których straszny.

Tradycyjnie, podczas Rabka Festival odbywały się inspirujące konferencje dla profesjonalistów: na-

rtęła za najlepszy pomysł promujący czytanie, zwycięskie pomysły zostały zaprezentowane. Zainteresowani mogli otrzymać potwierdzenie udziału w szkoleniu.

Iwona Haberny



Wspomnienie sprzed roku: Jerzy Stuhr czyta książkę laureatki Nagrody Żółtej Cizemki, ten wybitny aktor również podczas tegorocznego festiwalu czytał książkę nagrodzoną Żółtą Cizemką.

## Podróże niekoniecznie biblioteczne

### Pomniki historii (5)

# Wiślica

## – małe miasto z wielką historią

**N**a malowniczych wzgórzach Ponidzia leży jeden z najważniejszych niegdyś ośrodków miejskich w Małopolsce – Wiślica. Czas świetności miasta przypada na okres średniowiecza. Wtedy stało się ono jednym z najważniejszych ośrodków administracyjnych i miejscem niezwykłego rozkwitu kultury dworskiej oraz rycerskiej. Jego bogata historia opisuje barwne i zarazem ważne wydarzenia. Na nieistniejącym obecnie zamku wiślickim rozgrywała się akcja romansu rycerskiego o Walgierzu Wdałym, jego niewiernej żonie Helgundzie i Wisławie z Wiślicy. Kiedy zaś w 1304 r. wojska Władysława Łokietka zdobyły Wiślicę, dając początek procesowi zjednoczenia Polski, władca, modląc się przed figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem, miał usłyszeć z jej ust słowa: „Idź i zwyciężaj”. Posąg zwany Uśmiechniętą Madonną Łokietkową znajduje się obecnie w ołtarzu głównym bazyliki pw. Najświętszej Marii Panny, ufundowanej przez Kazimierza Wielkiego, w ramach ekspiacji za wyrok na ks. Marcina Boryczkę. Wnętrze gotyckiej kolegiaty sprawia dość surowe wrażenie. Zdobią je epitafia kanoników wiślickich i fragmenty rusko-bizantyjskich fresków, fundowanych przez Władysława Jagiełłę. Całość wieńczy wspaniałe, wsparte na trzech filarach, gwiazdźiste sklepienie. Prawdziwy skarb kryją podziemia kościoła. W ich posiadce znajduje się unikatowy na skalę europejską zabytek – gipsowa płyta zwana wiślicką lub płytą orantów. Nad bocznym wejściem do świątyni podziwiać można jej tablicę fundacyjną. Płaskorzeźba przedstawia Kazimierza Wielkiego z miniaturą



Bazylika w Wiślicy

kolegiaty, klęczącego przed Madonną z Dzieciątkiem.

Na uwagę zasługuje niewielkie, zabudowane gotyckie okienko. To według tradycji miejsce, z którego w 1347 r. ogłoszono Statuty Wiślickie. Nieopodal świątyni znajdują się dwa obiekty fundowane przez Jana Długosza. Jest to dzwonnica oraz dom dla kanoników i wikariuszy. W tym właśnie miejscu słynny kronikarz nauczał synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Pozostaje nam jeszcze spacer po pozostałościach średniowiecznego grodziska i na Psią Górę, gdzie Gniwosz z Dalewic odszczekał pomówienia o niewierność, jakimi zniesławiał Jadwigę, żonę Jagiełły.

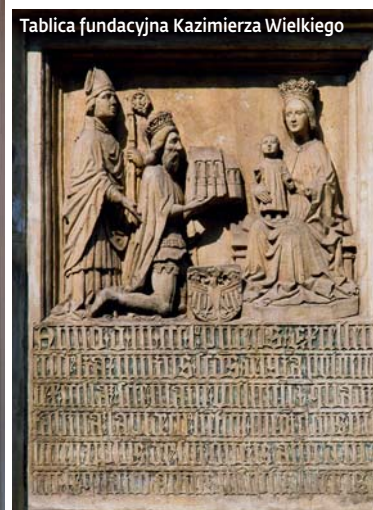
Dziś życie w miasteczku płynie leniwie, od czasu do czasu tylko przypominając mieszkańcom czasy dawnej świetności.

Tekst: Anna Grychowska

Foto: Michał Grychowski



Wnętrze bazyliki



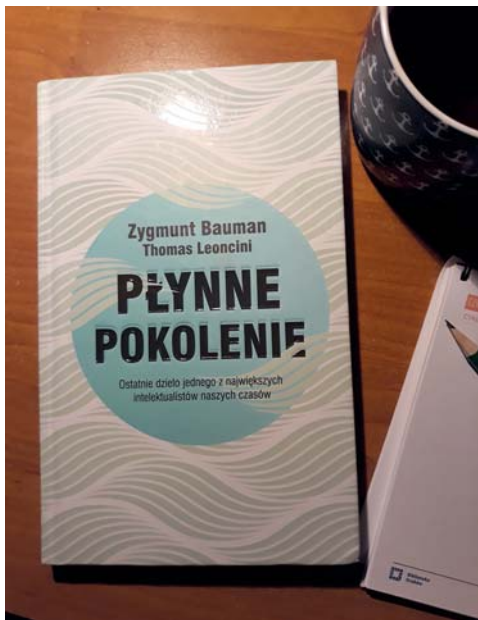
Tablica fundacyjna Kazimierza Wielkiego



## Czas zmiennej Y

**M**illenialsi – słynne pokolenie Y, czyli ludzie urodzeni mniej więcej w latach 1980–2000. To z nich wywodzi się tytułowe  *płynne pokolenie*, któremu swoją ostatnią książkę poświęcił Zygmunt Bauman. W dialogu z Thomasem Leoncini analizuje główne przejawy i typowe cechy tej części społeczeństwa, a więc modyfikacje wyglądu, popularność diet, tatuaży i chirurgii plastycznej, styl hipsterski, związki agresji z rytuałem przejścia, a także przemiany w podejściu do miłości i seksu w cyfrowej epoce, w którą owe pokolenie weszło z niezwykłą pewnością. Ma ono bowiem w sobie coś, co jest dla niego najbardziej charakterystyczne – nie ma problemu z dostosowywaniem się do zmian, jest socjologicznie elastyczne.

*Płynne pokolenie* to niewielkich rozmiarów książka, która dotyka tego, czego chcąc nie chcąc jesteśmy uczestnikami. W sposób zwięzły pokazuje mechanizmy, które rządzą jednostką, społeczeństwem, a nawet cywilizacją. Czy można stawiać opór masowym tendencjom? Jak się ma budowanie przynależności do dążenia



do indywidualizmu? Co wspólnego ma agresja z autoidentyfikacją? Czy w internetowej epoce istnieje jakieś tabu? Odpowiedzi na te pytania znajdziesz w tej esencjonalnej opowieści o czasach  *instant*.

**Tekst i zdjęcie:**  
Anna Ochenkowska-Olczak

Bauman Z., Leoncini T.,  *Płynne pokolenie*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2018.

## O psioecie w rękach kocich porywaczy

**A**udiobook  *Kocia lista życzeń* Agaty Widzowskiej to kolejna, czwarta już część przygód zwierzków z Psierocińca – schroniska dla samotnych psów. Tym razem w trakcie 1,5 godzinnego słuchowiska poznamy losy porwania Remika – psiego poety – przez gang kocich porywaczy z Cedrykiem na czele. Okazuje się, że kocia społeczność posiada długą listę życzeń, którą chciałaby, aby spełnił właśnie Remik, znany z odmiennych smutnych psich losów... pozają. Koty chciałyby między innymi móc malować łapkami i wąsami dzieła sztuki, założyć własny staw z rybami, aby psy kłaniały się kotom i ustępowały im miejsca na drodze, aby jakiś zanany autor napisał książkę pt.  *O kocie, który nie jeździł koleją*, chciałyby również nagrać płytę z miaukami i mrucczaniem, wystąpić na Festiwalu Kociej Muzyki oraz jeszcze kilka innych, równie ciekawych życzeń. W tym celu porywają niewinnego pieska i więżą go w stodole. Nie podejrzewają jednak, że Remik jest sprytny i uda mu się zbiec. Jak dalek potoczą się losy porwanego zwierzaka i niecnych porywaczy oraz w jaki sposób miłość może uratować życie? Czy Remik spełni kocie życzenia? Jak porwanie wpłynie na jego



życie? Tego nie zdradzę, zachęcam rodziców dzieci w wieku 6+ do sięgnięcia po audiobook i wysłuchania wspólnie z dzieckiem tej pięknej, przeplatanej wierszem opowieści.

**Tekst i zdjęcie:**  
Małgorzata Koźma

Widzowska A.,  *Kocia lista życzeń* [dokument dźwiękowy], Warszawa: Biblioteka Akustyczna: we współpracy z Foksal Grupa Wydawnicza, cop. 2019.

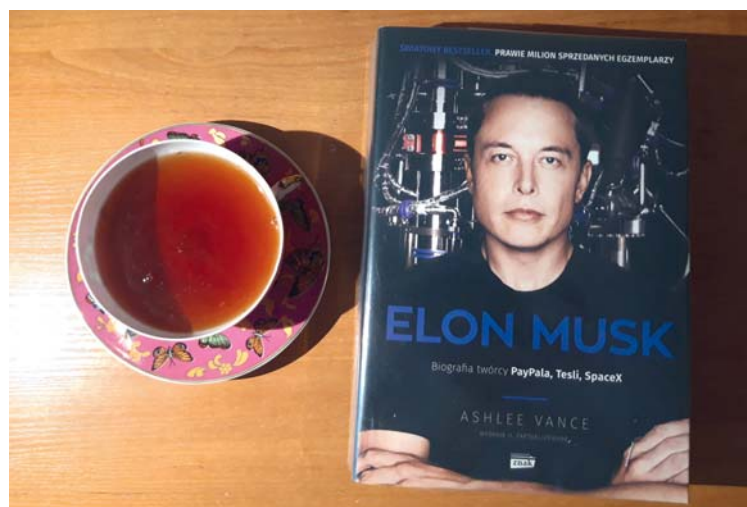
## Być jak Elon

**W**Dolinie Krzemowej każdy programista chce być jak Elon Musk. Kim tak właściwie on jest?

Na przełomie lat 2019/2020 obserwowaliśmy niebo, na którym oprócz gwiazd można było zobaczyć kosmiczny świetlny sznur. To łańcuch satelitów wypuszczonych na orbitę przez firmę SpaceX. Dzięki temu dostęp do Internetu ma być możliwy z każdego miejsca na Ziemi. Za tym odważnym działaniem stoi jeden człowiek – Elon Musk. Uważany jest za jedną z najbardziej innowacyjnych osób żyjących we współczesnym świecie. Choć jest miliardrem, swoją popularność zawdzięcza nie majątkowi, lecz ciężkiej pracy. Każdy start-up w jego rękach zmienia się w złoto. Stworzył PayPal, koncern samochodowy Tesla Motors, a także SpaceX. A to nie wszystko, oprócz budowy elektrycznych pojazdów i wysyłania rakiet w kosmos, Musk założył i prowadzi firmę The Boring Compa-

ny. Jej celem jest drążenie tuneli komunikacyjnych pod miastami, co miałyby zlikwidować problem dużego ruchu samochodowego. Rzec można – Tony Stark w prawdziwym świecie. Nic dziwnego, że w 2017 roku ukazała się jego biografia autorstwa Ashlee Vance pt.  *Elon Musk*. W opisie książki można przeczytać:  *Ashlee Vance, publicysta specjalizujący się w nowoczesnych technologiach, przeprowadził dziesiątki wywiadów z rodziną, przyjaciółmi i pracownikami Elona Muska. Dotarł także do jego wrogów. Sam Musk przyrzekł, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do publikacji tej książki. Nagle zmienił zdanie – oto ona*.

Biografia napisana jest w nieco chaotyczny sposób. Mimo to daje wyobrażenie o życiu, motywacjach, inspiracjach, systemie wartości i wyborach człowieka, który wyznacza przyszłość nas wszystkich. Pokazuje zarówno trudne chwile w życiu osobistym Elona Muska (niełatwe dzieciństwo, emigracja do Kanady i USA, skomplikowane



relacje małżeńskie), jak i wloty oraz upadki w biznesie, walki na skraju bankructwa i nieprzychylności mediów. Ponadto Elon Musk jawi nam się jako niezwykle ambitny, pracowity, inteligentny i wymagający człowiek. Ze względu na wierność własnym ideom potrafi upodlić, zniszczyć i otwarcie upokorzyć innych ludzi. Z drugiej strony ma w sobie coś, dla czego wielu ludzi rezygnuje ze swojego życia, opuszcza rodziny i podąża za jego pomy-

ślami, aby zrealizować plany Muska. Ashlee Vance stworzyła ciekawą biografię intrygującej postaci, którą warto przeczytać.

**Tekst i zdjęcie:**  
Ludmiła Guzowska

Ashlee V.,  *Elon Musk. Biografia twórcy PayPal, Tesli, SpaceX*. Znak Horyzont: Kraków, 2017.

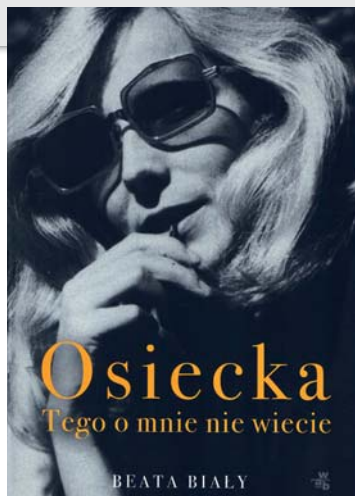
## Może jestem jak but nie do pary...

**N**a początek przypomnienie: *Damą być, Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma, Małgośka, Niech żyje bal, Okularnicy, W żółtych płomieniach liści, Na całych jeziorach ty, Zielono mi.* To zaledwie kilka tytułów z ponad dwóch tysięcy tekstów piosenek, jakie napisała Agnieszka Osiecka (1936–1997), najwybitniejsza w Polsce autorka tej literackiej formy, wznosząc ją na poziom, na którym wciąż nie widać jej następców.

A przecież była znakomita nie tylko w tworzeniu piosenek, napisała też opowiadania, powieści, sztuki teatralne, fantastyczne książki wspomnieniowe, scenariusze programów telewizyjnych i filmowych. Świetnie wykształcona, skończyła m.in. PWSFiTV, znała kilka języków obcych. Przez kilka dekad była ikoną nie tylko warszawskiej bohemy artystycznej. Związana ze Studenckim Teatrem Satyryków, kabaretami Bim-Bom, Olgi Lipińskiej, Pod Egidą, współpracowała z TVP i polską kinematografią, pisząc niezapomniane ballady do kilku filmów.

Jej różnorodna, bogata twórczość to jedna strona medalu o nazwie Osiecka, drugą stanowi jej życie osobiste, równie urozmaicone, o którym niewiele było wiadomo w czasach, kiedy żyła i kiedy w mediach nie byli jeszcze popularni celebryci. Po jej śmierci napisano o niej już więcej, ale brakowało chyba dopełnienia portretu Osieckiej. Tę lukę wypełnia tom wspomnień, uatrakcyjniony zdjęciami z różnych okresów, zebranych przez Beatę Białą. W rozmowach z autorką książki *Osiecka. Tego o mnie nie wiecie* blisko trzydzieści znanych osób wspomina o tym, jak ją zapamiętali, co uznają za ważne w opisie tej artystki, jakie anegdoty i przygody z nią związane chcą utrwalić. Są to znajomi i przyjaciele Osieckiej, wśród nich m.in. Olga Lipińska, Maryla Rodowicz, Krystyna Janda, Daniel Olbrychski, Magda Szabłowska. Co ciekawe, w tym gronie nie ma np. Magdy Umer, Seweryna Krajewskiego i Andrzeja Zielińskiego, ludzi, z którymi mocno współpracowała.

Z wypowiedzi zaprezentowanych w tomie powstał pewien obraz Osieckiej, osoby trudno definiowalnej, typ Cyganki, której *nie zależało na pieniądzach, domach, stabilizacji*, bowiem *urodziła się artystką, wolnym duchem*. We wspomnieniach wskazywano na jej talent – *miała dar czerpania scen z życia codziennego i uwznioślenia tych obserwacji. Potrafiła poetyzować rzeczywistość*. Podkreślano jej skromność – *była bardzo znana, cała Polska śpiewała jej piosenki, a ona nigdy właściwie o tym nie mówiła, nie chwaliła się, nie miała w sobie nic z celebrytki*. Sporo opowiadano o niechęci Osieckiej do zakorzenienia (ciągle była w podróży, gdzieś wyjeżdżała, uciekała. To ją napędzało), o jej



nieudanych związkach z mężczyznami (*miała do nich takie samo szczęście jak do ubrań. Zawsze kupowała nie te, co trzeba*), ale też o jej alkoholizmie i samotności. Tę ostatnią dobitnie opisał Manuela Gretkowska: *pod koniec życia Osiecka miała poczucie totalnej klęski. Nastał inny świat, w którym ona kompletnie nie potrafiła się odnaleźć. Do depresji, do zawodów miłosnych, do śmierci matki doszło poczucie, że jako artystka się skończyła i, przez odrzucenie, być może też jako kobieta.*

Na koniec przyznam, że i ja miałem przyjemność parokrotnie rozmawiać z panią Osiecką. Po raz pierwszy w latach 80., kiedy przygotowując swoją pierwszą książkę o Marku Hłasce – wielkiej jej miłości, jak nadal uważam – zachęcałem ją do wspomnień o nim i ich relacjach, bez efektu niestety. Kilka lat później, jako organizator pierwszego w III RP festiwalu reklamy, kultowego w branży Crackfilmu, zaprosiłem ją – autorkę słynnego sloganu *Coca Cola to jest to!* (1972) – do jury. Wtedy też przed jednym z moich wejść na scenę pani Agnieszka pożyczyla mi swoją marynarkę, czego świadectwem załączona fotografia.

Piotr Wasilewski



Białą B., *Osiecka, Tego o mnie nie wiecie*, Warszawa: WAB, 2020.

## Via Nebula

**K**iedy kilkanaście lat temu gry planszowe zaczęły nieco śmielej rozpychać się na polskim rynku, pojawiło się u nas kilka tytułów, które błyskawicznie podbiły serca graczy i dziś mają status kultowy lub bliski kultowemu. Jedną z takich gier byli *Osadnicy z Catanu*, prosta gra ekonomiczna z dużą dozą losowości sprawiającej, że każda rozgrywka była trochę inna. *Via Nebula* przywołuje na myśl niejedno skojarzenie z *Catanem*, z kilku powodów jest jednak grą ciekawszą.

Zacznijmy od wyjaśnienia, co to właściwie jest. *Via Nebula*, podobnie jak *Catan*, polega na pobieraniu z planszy zasobów i budowaniu przy ich pomocy budynków dających nam punkty potrzebne do wygrania gry. Plansza, co prawda, posiada tylko dwa warianty (zamiast nieskończonej ich liczby znanej z *Catana*), za to rozmieszczenie na niej zasobów jest całkowicie losowe, co więcej – żetonów służących do losowania zawartości planszy jest o 1 więcej niż pół. Oznacza to, że w każdej rozgrywce jeden zasób będzie trudniej dostępny od innych. Niemal całą planszę pokrywa gęsta mgła – z wyjątkiem pół zasobów oraz placów budów. Aby dany zasób mógł być wykorzystany na konkretnej budowie, konieczne jest odblokowanie go przy pomocy pionka odkrywcy, a następnie zbudowanie drogi przez mgłę od zasobu do placu budowy. Odkrycie zasobu jest punktowane na równi z ukończeniem prostej budowy, jeśli jednak na koniec gry nasz odkrywca pozostanie na polu z niewykorzystanymi zasobami, kosztuje nas to punkty karne. Również budowanie dróg jest nagradzane punktami, trzeba jednak pamiętać, że z raz zbudowanej drogi i odkrytego zasobu korzystać może każdy, co czyni planowanie przebiegu dróg nieco bardziej skomplikowanym.

Co do samego budowania – budynki, które możemy wznosić w *Nebuli*, umieszczone zostały na tzw. kartach projektów. Każda karta ma określony koszt w zasobach, wartość punktową za jej ukończenie oraz zazwyczaj jakiś efekt korzystny dla gracza. Może to być lepszy dostęp do zasobów, dodatkowy ruch, dostęp do zablokowanego pola na planszy – możliwości jest naprawdę sporo i mają one duży wpływ na rozgrywkę, jeśli dobrze je wykorzystasz. Na początku gry każdy gracz otrzymuje trzy projekty na rękę, kolejne cztery zaś leżą na stole do publicznego użytku i zazwyczaj o najlepsze z nich gracze ścigają się między sobą. Jest to chyba najważniejszy typ negatywnej interakcji w grze – podebranie komuś projektu, na który już zbierał zasoby, może skutkować sporą pulą ujemnych punktów.



Jest więc *Via Nebula* grą niezbyt skomplikowaną, dającą się spokojnie opanować w ciągu jednej rozgrywki i dającą dużo radości przy rozgrywkach kolejnych, dzięki ciągle zmieniającemu się układowi zasobów na planszy i projektów dostępnych graczom. Działa doskonale zarówno na dwie osoby (ilość zasobów na planszy jest wtedy odpowiednio redukowana), jak trzy czy cztery. Dolna granica wieku podana na opakowaniu to 12 lat, ale spokojnie poradzi sobie z nią rozgarnięty dziewięciolatek – główną barierą jest tak naprawdę umiejętność czytania. Gra świetnie sprawdzi się więc przy rodzinnym stole, a dzięki niewielkiej ilości negatywnej interakcji jest również „bezpieczna dla par” – no chyba, że pokłóćcie się o jakiś wyjątkowo lukratywny projekt, ale zawsze można się pogodzić dobudowując drugiej polówce brakujący fragment drogi!

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o warstwie wizualnej. I za to należy się wydawcy ogromny plus. Ilustracje na planszy, kartach i planszetchach graczy są piękne, szczegółowe, utrzymane w kolorowej, baśniowej stylistyce, która zaskakująco dobrze pasuje do tej gry. I czasem nawet dość zabawne. Drewniane komponenty praktycznie wszystkie zaprojektowano i wycięto na potrzeby *Nebuli*. Co więcej, każdy gracz otrzymuje swój własny, unikalny kształt budynków! Zasoby to nie małe szeszciany w różnych kolorach, jak ostatnio często się zdarza w podobnych grach – świnia naprawdę ma kształt świnia, drewno naprawdę ma kształt gałęzi drzewa. A karty mają charakterystyczne wycięcie na bokach, które nadaje im ciekawy, nietypowy kształt. Wszystko razem sprawia, że grając w *Via Nebulę* mamy wrażenie zabawy produktem premium. Plus plansza z rozłożonymi na niej elementami wygląda zwyczajnie ładnie.

Grę *Via Nebula* polecam wszystkim fanom ekonomicznych eurogier z pewną ilością zarówno negatywnej, jak i pozytywnej interakcji. To świetna propozycja, by zrelaksować się i jednocześnie lekko pobudzić szare komórki. I przy okazji mała uczta dla Waszych oczu.

**Tekst i zdjęcie: Michał Szymański**  
**Krakowska Sieć Fantastyki**

## Oto jest Šašek

**W**akacyjno-podróżnicze klimaty zapewnią nam okolicznościowe wystawy okładek oraz ilustracji Miroslava Šaška (1916–1980) – znanego czeskiego ilustratora i autora książek dla dzieci, architekta z wykształcenia, a także malarza, któremu międzynarodową sławę zapewniła seria przewodników po miastach i państwach świata, zainaugurowana w 1959 r., a zatytułowana *Oto jest...* Seria ta rozrosła się z biegiem lat do osiemnastu tytułów, a dwa z nich *Oto jest Londyn* i *Oto jest Nowy York* zdobyły prestiżowe nagrody za ilustracje. Atrakcyjne i dowcipne opisy oraz świetne ilustracje są podstawą sukcesu książek tego *genialnego portrecyście miast*, jak określa się ich autora. W Pol-



sce ukazało się nakładem Wydawnictwa Dwie Siostry już sześć tytułów. Wielkoformatowe wydruki z zabytkami czy architekturą tych sześciu najświetniejszych miast wystawiane są od czerwca w pięciu filiach Biblioteki Kraków: w Filii nr 3 (pl. J. Nowaka Jeziorańskiego 3) – oczaruje nas Paryż, w Filii nr 21 (ul. Królewska 59) – Londyn odsłoni swe tajemnice, rozmach Nowego



Yorku poznamy w Filii nr 46 (ul. Limanowskiego 4), Monachium – stolica Bawarii zaprezentowana została w Filii nr 53 (os. Stalowe 12), a Rzym i Wenecja zachwyca w Filii nr 56 (os. Zgody 7). Wystawę obejrzeć będzie można do połowy września. Została przygotowana we współpracy z Ambasadą Republiki Czeskiej i Czeskim Centrum w Warszawie oraz Wydawnictwem Dwie Siostry.

Barbara Zajczkowska

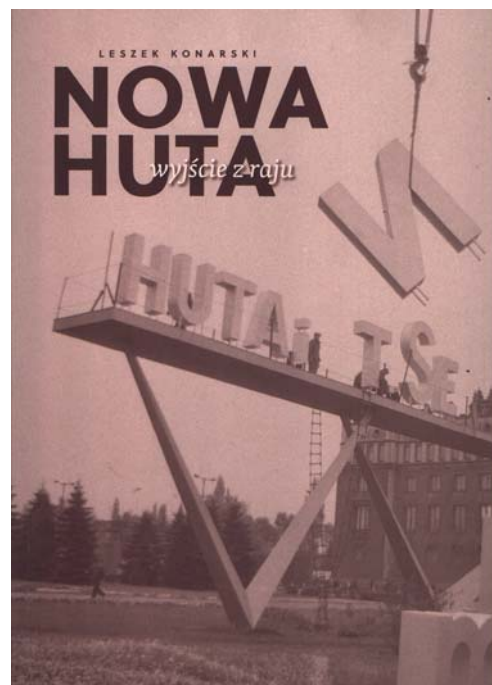
## Słodko-gorzka ballada o Nowej Hucie na jej 70-lecie

**N**a zakończenie nowohuckiego jubileuszu w 2019 roku była potrzebna taka książka, jak ta. Czytelnik zainteresowany dziejami Nowej Huty i kombinatu metalurgicznego, którego budowa była powodem powstania tego miasta dla pracujących w niej hutników, odnajdzie w niej opisy wielu wydarzeń, w tym opowieści o mało znanych, widzianych z perspektywy losów pojedynczych ludzi lub miniśrodków. Pozna fakty, osoby, które – powiem wprost – filtrują dotychczas rozpowszechniane legendy, odburzają lansowane mity i lukrowane opowieści o tym arcyciekawym miejscu na mapie Krakowa i Polski.

Miało to być miasto idealne, według socrealistów architektury bez przedmieść i zaułków, a wedle wtedy rządzących wzorowym miastem zamieszkałym przez ludzi szczęśliwych, z poświęceniem budujących nowy system. Po 1989 roku robiono wszystko, aby ten niepowtarzalny zabytek socrealizmu zniknął na zawsze, ale – na szczęście – z upływem lat ubywało oszołomów, którzy chcieli doszczętnie wymazać z pamięci gigantyczny wysiłek budowniczych miasta oraz Huty i chwalili tylko tych, którzy tu obalili komunizm.

Te ostatnie cytowane zdania napisał Leszek Konarski (ur. 1941), znany krakowski dziennikarz, od lat pisze w tygodniku *Przegląd*, nestor polskich reporterów, laureat Złotej Gruszki – prestiżowej nagrody przyznanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP. W swojej książce *Nowa Huta – wyjście z raju* przedstawia autorską historię tego miasta, widzianą przez reportera właśnie, a nie historyka. Stworzył swoistą panoramę, w której przypomina opowieści i zapisy rozmów, oraz spotkań z różnych lat z mieszkańcami i pracownikami kombinatu, jakie zebrał przez blisko pół wieku podczas nowohuckich wędrówek dziennikarskich.

Nieodmiennie fascynowały mnie i fascynują nadal życiorysy tych, którzy owdładnili byli ideą zbudowania idealnego miasta zapewniającego wszystkim szczęśliwe życie, napisał Konarski w swojej książce. W innym jej miejscu przypomina wypowiedź jednego z budowniczych: *nie można zapomnieć, że Nowa Huta dała wielką szansę dzieciom tysięcy młodej wsi, która przybyła tu głównie z bardzo biednych wsi. To*



byli uciekinierzy z terenów zacofanych, o dużym bezrobociu. Dzięki Nowej Hucie zdobyli, tak jak ja, zawód i wykształcenie. Dostali dobrą pracę, mieszkanie, założyli rodziny.

W zakończeniu kilkusetstronicowej opowieści, opatrzonej wieloma zdjęciami i kalendarium najważniejszych dat z historii Nowej Huty, Konarski stawia pytanie, czy jest to miasto wiecznej szczęśliwości, i zaraz na nie odpowiada – *jest normalne, jak wszystkie inne miasta polskie, tyle że ma swoją wyjątkową tożsamość*. Autor książki uważa, że budowniczowie tego miasta zasługują na wielki szacunek, przekonuje, iż *nic dzisiaj bardziej nie obraża tych ludzi, jak deprecjonowanie ich wysiłku i mówienie, że swoją pracę umacniali socjalizm. Nową Hutę i kombinat budowali dla siebie, dla swoich dzieci i wnuków*.

Jak to często bywa, Historia pisze różne zakończenia, ma je też Nowa Huta. W listopadzie 2019, czyli na 70-lecie kombinatu, podjęto decyzję o wygaszeniu ostatniego pieca krakowskiej Huty ArcelorMittal i zamknięciu stalowni. W lutym 2020 obie decyzje cofnięto. W tym samym miesiącu brytyjski dziennik *The Guardian* w czelniczym rankingu najlepszych dzielnic w miastach Europy na pierwszym miejscu umieścił Nową Hutę. W komentarzu zapraszał do odwiedzania dawnego raju robotniczego z zacienionymi alejami i z mistrzowskiej klasy zabawkami socrealizmu w architekturze.

Piotr Wasilewski

Konarski L., *Nowa Huta – wyjście z raju*, Warszawa: Biblioteka „Przeglądu”, Fundacja Oratrio Recta, 2020.

**2.07.1800** – w Krakowie urodził się Piotr Michałowski (zm. 9.06.1855) – malarz, główny przedstawiciel romantyzmu w malarstwie polskim. Malował pełne dynamizmu sceny batalistyczne, portrety konne oraz polskich wodzów, wiejskie sceny rodzajowe i studia krajobrazowe. Jego prace znajdują się w wielu polskich muzeach, a największa kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie. Zajmował się także sprawą konserwacji Ołtarza Mariackiego. Oprócz działalności artystycznej angażował się również społecznie. Był m.in. prezesem Rady Administracyjnej miasta Krakowa, założył Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców, brał udział w akcji pomocy dla ofiar pożaru Krakowa w 1850. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Jego imię nosi jedna z ulic w dzielnicy Stare Miasto.

**8.07.1890** – w Czernichowie k. Krakowa urodził się Aleksander Birkenmajer (zm. 30.09.1967) – historyk nauk ścisłych, filozofii i książki, bibliotekarz. Pracował w Bibliotece Jagiellońskiej, kierował tam Działem Rękopisów i Starych Druków. Był twórcą koncepcji i programów uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy. Był też jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie. W 1947 został honorowym przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy. Pozostawił po sobie bogaty dorobek piśmienniczy z dziedziny historii nauki, bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa. Był współredaktorem czasopism fachowych, m.in. *Ekslibrisu* i *Przeglądu Bibliotecznego* oraz redaktorem naczelnym *Encyklopedii wiedzy o książce*. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

**17.07.1920** – w Gliniku Mariampolskim urodził się Zbigniew Kwiatkowski (zm. 26.12.1979 w Krakowie) – pisarz i reportażysta. Był redaktorem prasy krakowskiej, w tym tygodnika *Życie Literackie*. W 1960 otrzymał nagrodę tygodnika *Życie Literackie* za publicystykę.

**18.07.1850** – wybuchł największy w XIX w. pożar Krakowa. Na Dolnych Młynach zapalił się młyn, od niego zaś sąsiednie domy. Silny wiatr przenosił ogień w stronę miasta i rzucał na wysuszone gonty dachów. Ogień zajął domy przy ulicy Gołębiej, kościół św. Norberta i zabudowania ulicy Wiślniej. Doszczętnie spłonął Pałac Biskupi, pożar objął też kościoły Franciszkanów i Dominikanów, ulicę Grodzką i sąsiednie pierzeje Rynku. Straty wywołane przez pożar były ogromne: 160 kamienic, wyposażenie wewnątrz kościołów Franciszkanów i Dominikanów oraz Pałacu Biskupiego o wielkiej wartości zabytkowej oraz liczne zbiory prywatne.



**25.07.1510** – Florian Ungler założył w Krakowie pierwszą w Polsce drukarnię drukującą książki w całości w języku polskim.

**30.08.1930** – w Krakowie urodziła się Mira Rychlicka (zm. 11.11.2007) – aktorka teatralna. Od lat 50. XX w. jedna z głównych aktorek teatru Cricot 2, w którym zagrała m.in. w spektaklach: *Kurka wodna*, *Nadobnie i koczodany*, *Umarta klasa*, *Wielopole Wielopole*, *Niech szczerą artyści* oraz *Dziś są moje urodziny*. Z teatrem Tadeusza Kantora, a po jego śmierci z utworzoną przez niego Cricoteką, współpracowała przez ponad pół wieku. Przez wiele lat związana też była z krakowskim Teatrem Groteska.

opracowanie: Małgorzata Kosmala

## Z notatnika licealistki

### Zmiany, zmiany, zmiany – Biblioteka jak w kalejdoskopie

Zawsze będę pamiętać moment, w którym wraz z mamą i siostrą po raz pierwszy weszłam do Biblioteki Nowohuckiej na os. Zgody 7 (teraz to Filia nr 56 Biblioteki Kraków, Oddział dla dzieci). Uderzył we mnie zapach papieru i tuszu drukarskiego. Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, to stare, stworzone z zielonego żelastwa i jasnych półek regały, na których poukładane były książki owinięte w folię. Pierwsza rzecz, jaką zrobiłam? Zaczęłam folię skubać, aż dostałam po łapach od mamy. I dowiedziałam się, po co ona jest. Wtedy tylko przyglądałam się, jak moja siostra wypożycza lekturę do szkoły... i stos książek o Harrym Potterze, w którym była zakochana po uszy.

Dopiero po paru wizytach, gdy jak zwykle biegałam między regałami, dostrzegłam serię bardzo ładnie ilustrowanych książek, które tylko czekały, aż wezmę je ze sobą do domu. Była to Martynka – niech pierwszy podniesie rękę ten, który nie zakochał się w tej oprawie graficznej i fajnie napisanej historii. Od tamtej pory co tydzień chodziłam z siostrą do filii i wypożyczałam tyle Martynek, ile się dało. W pewnym momencie nawet już nie czekałam na bibliotekarkę – sama przynosiłam nieprzeczytane, a odnosiłam oddane książki na półki. Pamiętam dobrze moment, w którym biblioteka wprowadziła Kartę Czytelnika, małą karteczkę w cienkiej pleksi, na której widok czułam się, jakbym miała w ręce kartę kredytową z nieskończonymi pieniędzmi. Pamiętam też wszystkie momenty, w których tę kartę zgubiłam, i śmiałam się z bibliotekarkami, że kiedyś zgubię głowę, i te, w których zapomniałam oddać książki na czas, i bałam się w ogóle przychodzić.

W końcu nadszedł czas, w którym na parę lat pożegnałam się z biblioteką, a przynajmniej tą na os. Zgody i zaczęłam burzliwy dla mnie okres gimnazjum. Przez pierwsze pół roku nie czytałam książek, jedynie pisałam i pisałam. Nie tknęłam ich do drugiego semestru, kiedy wraz z przyjaciółkami stałyśmy się członkami szkol-

nego DKK. W tym czasie moją starą bibliotekę odwiedziłam parę razy. Pamiętam moje zaskoczenie, gdy w 2015 roku po raz pierwszy wkroczyłam do wyremontowanej Filii nr 56 dla dzieci i od razu pokochałam to, jak się zmieniła. Teraz jest tam tak kolorowo i radośnie, w końcu nie można się zgubić między regałami. Dwie charakterystyczne kolumny biblioteki pokryła farba kredowa, co dla mnie – wtedy aspirującej rysowniczką, było niebem na ziemi. Kubuś Puchatek i Reksio znaleźli się wtedy jeden na jednej, drugi na drugiej kolumnie, lecz tylko mój Kochany miś ostał się po dziś dzień. Po prawie pięciu latach od ukończenia przeze mnie podstawówki poczułam, że znowu chcę tu przychodzić, nawet poprosiłam o nową kartę (uprzednio spełniając tradycję i gubiąc mój stary papierek) i wypożyczyłam pierwszą od dłuższego czasu książkę.

W końcu nadszedł dzień, w którym miałam zacząć praktyki jako technik organizacji reklamy, i z nieznanego mi powodu mój mózg zaczął podpowiadać: „Idź do biblioteki, do biblioteki”. I tak po wielu trudnościach i gotowania się ze złości i niepewności, dostałam się tu, do Biblioteki Kraków. Nagle cały mój pogląd na nią zmienił się jak w kalejdoskopie, wiele rzeczy było dla mnie nowych, wiele się zmieniło, szczególnie to, na co nie zwróciłam uwagi. Nie wiedziałam na przykład, że mogę wypożyczyć e-booka dzięki współpracy biblioteki z takimi stronami, jak Legimi czy Wolne Lektury, albo audiobooka... A już tym bardziej nie spodziewałam się gier planszowych, których to kolekcje sama zbieram. Tak wiele się zmieniło, od kiedy po raz pierwszy wzięłam coś z półki w bibliotece i zagłębiłam się w świat liter, wyrazów i zdań, które wykreowały dzisiejszą mnie. Niech się zmienia dalej, ale tym razem będę na to patrzyła i cieszyła się, że wciąż nadąża za następnymi pokoleniami czytelników.

Katarzyna Kupiec

Uczennica Technikum Poligraficzno-Medialnego w Krakowie



## Zaproszenie do świata mistyki – Piotr Lamprecht

**P**iotr Lamprecht to augustinian, duszpasterz i poeta, który urodził się w 1983 roku we Wrocławiu. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. W latach 2003–2005 był redaktorem naczelnym pisma literackiego *Dreszcz*. Inicjował wiele konkursów poetyckich, debat intelektualnych i spotkań integracyjnych ludzi sztuki. Przyjął święcenia kapłańskie w roku 2014. Kilka lat temu podjął się napisania doktoratu u prof. Anny Nasiłowskiej (Instytut Badań Literackich PAN) o poecie Januszu Styczniu. Konieczność przenosin do Krakowa w 2016 roku zmieniła jego drogę życiową. Obecnie jest wikariuszem w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie oraz Sekretarzem Polskiej Prowincji Zakonu św. Augustyna. Jest również członkiem krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (do roku 2017 był również członkiem oddziału warszawskiego). Publikował w katolickim czasopiśmie społeczno-kulturalnym *Więź* i w periodyku *Kwartalnik Artystyczny*. Wydał dotychczas trzy tomiki poetyckie: *Dyspensa* (2008), *Ewangelia gruzu* (2015) oraz *Pudełko* (2019).

W pierwszym tomiku poeta oprócz tradycyjnej liryki stosuje poetycką prozę. W kolejnych książkach odszedł od dłuższych tekstów na rzecz zwięzlejszych, nawiązujących do formy haiku. Duże piętno na jego twórczości wywarła atmosfera wrocławskiej awangardy. Miał dwóch mentorów – Witolda Belięńskiego (Christian Belwit), który nauczył go właśnie dyscypliny języka, oraz Stanisława Srokowskiego, który z kolei przybliżył mu niezwykle fenomen polskiej i światowej kultury. Piotr Lamprecht fascynuje się również awangardą, w szczególności twórczością Juliana Przybosa i Jana Brzękowskiego. W swej twórczości głównie czerpie inspiracje z lingwistycznej poezji Tymoteusza Karpowicza.

Między posługą kapłana a rolą poety jest pewna zależność. W końcu kapłaństwo to tajemnica, a poezja bywa nierzadko jej pochwałą. Piotr Lamprecht dostrzega tę zależność. Wie, że aby przekaz Dobrej Nowiny był wiarygodny, musi być dobrym poetą, dlatego dba o dyscyplinę języka. Ważna jest dla niego forma wiersza: specyficzne zestawienie słów oraz przestrzeni między nimi. Taka prezentacja utworu prowadzi do odbiorcy. Można powiedzieć, że poeta przede wszystkim chce być uczciwy wobec każdego słowa. W rezultacie mamy świadomą, przemyślaną i zwartą twórczość. W procesie powstawania wierszy kluczową rolę odgrywa intuicja i słuch. Autor nasłuchuje siebie. W tworzącym języku

musi panować ład i porządek organizowany dzięki intuicji. Na łamach *Gazety Obywatelskiej*, w rozmowie z Stanisławem Srokowskim, Piotr Lamprecht przyznał, że ważna jest dyscyplina języka: *Uważam na pułapki językowe – przede wszystkim przymiotniki – podpory zgubnego opisu szkodzącemu wykraczaniu poza świat. Próbuję tworzyć metafory; one są podstawą organizującą całość kompozycji. Zdarza się, że zarejestrowane słowa czekają latami na połączenie z innymi słowami. W procesie tym dużą rolę odgrywa zachwy nad dźwiękiem słów, potem uporczywe sprawdzanie tych słów, czy nie są uwikłane w jakiegokolwiek aksjologie i kulturowe kontekstualności, doprowadzanie do językowej alienacji, wyobcowania i osamotnienia, swoistej językowej trampoliny, dzięki której możliwe jest wybiecie poza obszar oczywistości.*

Słusznie zauważył Stanisław Srokowski, że to trudna poezja, wymagająca współpracy czytelnika, ale za to pasjonująca, sięgająca głęboko w świat metafizyki, awangarda najwyższej próby. Na te wiersze nie można pozostać obojętnym. Skróty myślowe zaskakują i angażują. Również zatrzymują, aby odwołać się do intuicji bardziej niż do zmysłów. Nie znajdzie tu czytelnik anegdoty, narracji, opowieści, a samo piękno, w którym splatają się takie wartości jak poezja smaku, wyobraźni, mądrości. Motywnym przewodnim jest światło, które przenika przez strofy. To światło może być wszystkim; nadzieją, Panem Bogiem, cudem, wiarą, drugim człowiekiem. A na pewno każdy z nas potrzebuje i poszukuje światła świadomie lub nieświadomie. Dlatego każde słowo w wierszach Piotra Lamprechta może nas wyrwać z ciemności. Po to, aby odkryć tajemnicę w nas samych.

Ludmiła Guzowska

\* \* \*

mieszka  
w tym pudełku

nikt nas nie ostrzegł

że będziemy  
przechodzić i zapominać  
o dzieciństwie

że prostota  
będzie darem  
znaczeń

## Piotr Lamprecht – wiersze



foto: archiwum poety

### Półki

\* \* \*

gdzieniegdzie  
piasek  
dokumentów

cisza  
jest pauzą

zeszyty  
z formułami  
zacierania śladów

miejszem  
początku  
świergotania

### Głowa poety

\* \* \*

Ona przecież nic nie wnosi  
to ręce w oderwaniu od myśli  
wiodą na skraj gestu i słowa

na ścieżkę  
opadł płatek

a ty głuptasie nie potrafisz  
zrozumieć że z samego dźwięku  
nie wypada pleść jutra

zastygnięcie  
krajobrazu

\* \* \*

przy porannej kawie  
aromat ciszy

zachwyty zanikania

\* \* \*

dzień  
pełen okrucichów

dzięki nim

do głosu  
dopuszcza  
światło

# Historia pewnej dekoracji...



Przeglądając stare kroniki biblioteczne, wróciłam z sentymentem do wspomnień. Szczególnie dużo emocji wzbudziło we mnie pewne widowisko poetycko-teatralne poświęcone Andrzejowi Bursie z czerwca 1982 r., bo w *czerwcu najpiękniej ogród zakwita Luiza*, jak pisał poeta... Bursa należał od dawna do moich ulubionych poetów, postanowiłam zainteresować nim młodzież zaprzyjaźnionej ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 19 i zafundować im przygodę teatralną. Miałam wtedy 23 lata, 3-letni staż pracy, a od roku byłam kierowniczką Filii nr 3 Krowoderskiej Biblioteki Publicznej. Napisałam scenariusz, rozdzieliłam role, wymyśliłam kostiumy, dobrałam muzykę, opracowałam

landy z kolorowej bibuły, serpentyny i kolorowe balony. Podłoga zasypała była różnokolorowym confetti. Na pasie granicznym między sceną a widownią leżał czerwony chodnik z bibuły, na którym ustawione były rozmaite buty... tutaj przyczajony był *Pełzający*, z drugiej strony naprzeciwko stał *Kelner* w białej marynarce z czarną muchą. Pośrodku obu bocznych ścian stało dwóch *Siłaczy* z założonymi rękoma, stojący w lekkim rozkroku, ubrani w białe podkoszulki w poprzeczne czarne pasy. Każdy kąt wydzielonej przestrzeni miał inny klimat: w głębi z lewej był *Ogród Luiza* – na kwietniku piętrzyły się donice z kwiatami oraz bukiety kwiatów z jaśminu i czeremchy, górą rozwieszane były kolorowe muśliny, w ogrodzie ukryta była *Luiza* w zwiewnej różowej sukni do kolan. Tutaj także stał na podwyższeniu *Aniołek* w białej szacie z papierowymi skrzydełkami. W prawym rogu usytuowana była *kostnica* z białej bibuły, celofanu, czarnych tkanin i strzaskanych luster. Tu wisiały też czarne żalobne szarfy ze złotymi napisami *Andrzej Bursa*. pięcioosobowy *Korowód* w karnawałowych strojach i maskach na twarzy, tworząc koło, w którym ukryty był *Kościotrup* w czarnym trykocie z namalowanym białą farbą szkieletem, twarz pomalowana na biało tworząc czaszkę, na głowie biały czepek kąpielowy. Pośrodku sceny tyłem do widowni w fotelu siedział *Douglas*. Był też



fol. archiwum prywatne autorki

scenografię i przeprowadziłam próby... Koncepcja była taka – moi młodzi aktorzy byli zarazem elementem dekoracji, pełnili rolę zastygłych w ruchu manekinów, które ożywały w odpowiednich momentach czytanej przeze mnie wiersza... Niestety nie mam zdjęć z tego czasu, ale pozostał scenariusz i projekt scenografii, które zdjęcie załączam.

Opis scenografii: przestrzeń między sceną a widownią była oddzielona naczyniem parawanem – ścianką z gazet *Dziennika Polskiego*, na jej środku było namalowane wielkie czarne serce z białym podpisem *Andrzej Bursa*, w środku serca wycięty był kształt dziurki od klucza, przez którą *Prowadzący* podglądał *co jest za tym murem*, ścianka została rozerwana przy dźwiękach muzyki *O jak boli w sercu z Szalonej Lokomotywy* i widzom ukazała się scena wystroju karnawałowego. Tylna ściana przysłonięta była bordowym aksamitem, z prawej i lewej strony oraz od góry wisiały gir-

stół, przy którym siedział *Nieciekawy*. Atmosfera była wtedy specyficzna... wszak nadal trwał stan wojenny, wydarzenie było kameralne i poufne... czternaście osób na scenie i tyle samo na widowni... Przeżycie dla wszystkich nas wyjątkowe i niezapomniane...

W swojej wieloletniej pracy, zwłaszcza przy wieczorach poetyckich, aranżowałam szybkie scenografie, takie do wykonania w kwadrans przed imprezą, raz była to podłoga wysypa na jesiennymi liśćmi, jak w przypadku wieczoru Bartłomieja Chodynia pt. *Każdy dzień jest walką* (2000), puste ramki od obrazów i reprodukcje obrazów w przestrzeni scenicznej wydzielonej czarną siatką z tkaniny do wieczory poetyckiego Anny Brynkus-Weber pt. *Studium obrazów* (2001), czy też tęcza podwieszona z kolorowych szalów do wieczoru Artura Rybakowskiego pt. *Brakujący kolor tęczy* (2002) – brakowało koloru zielonego... czyli koloru nadziei. Pewnie jesteście cie-

kawi, skąd takie zamiłowanie u mnie – byłam owszem absolwentką Technikum Poligraficzno-Księgarskiego, ale od dzieciństwa rysowałam i pierwotnie chciałam iść do Liceum Plastycznego, od dzieciństwa też chodziłam do teatru. W latach 1978–1980 byłam uczestniczką *Zajazdów Błędnych* działających przy Klubie Twórców w Dworcu Białooprądnickim, tutaj byłam zaangażowana amatorko w działalność teatralno-performatywną. Po ukończeniu szkoły średniej zdawałam na ASP, ale się nie dostałam. Początkowo chciałam się zatrudnić w teatrze albo telewizji, by pracować przy scenografii, ale życie pisze własne scenariusze i odwiedzając znajomego w bibliotece otrzymałam propozycję pracy ze strony ówczesnej dyrektorki Biblioteki przy ul. 18 Stycznia – Alicji Piech. Zostałam zatrudniona wówczas w Miejskiej Bibliotece przez dyrektora Józefa Zajęca, a moją pierwszą biblioteką była nieistniejąca już filia przy ul. Dzierżyńskiego (dzisiaj Lea). Podjęłam też naukę w Studium Bibliotekarskim, które ukończyłam, a następnie studia (bibliotekoznawstwo i informacja naukowa) na UJ. Moje zdolności plastyczne były w tamtym czasie wykorzystywane do podnoszenia estetyki kilku bibliotek, w których zajmowałam się m.in. liternictwem, wtedy ręcznie wy-

cinanym z szablonów, litery wycinane były z papieru albo tapet, później z folii samoprzylepnej. Tak więc krótki czas byłam w Mydlnikach, potem około pół roku przy Prądnickiej i w końcu przy ul. 18 Stycznia u dzieci. W efekcie, kiedy myślałam, że odejdę już z biblioteki i będę ponownie zdawać na ASP – niespodziewanie awansowałam na kierowniczkę Filii nr 3 Krowoderskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Komorowskiego 11 (obecnie Filia nr 26 Biblioteki Kraków). Byłam niespodzianką *prima-aprilisową* 1981 roku dla tamtejszych czytelników. Pierwotnie myślałam, że pozostanę tutaj rok, ale osiadłam na stałe i miałam się tu dobrze przez 39 lat... Zmieniały się dyrekcje i struktury, a ja tu przetrwałam i wrosłam w pejzaż, przysposabiając do czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze już trzecie pokolenie. Teraz żegnam się z Państwem, by zajmować się własną kreatywnością, pragnę wydać kolejny tomik poezji, powrócić do malowania obrazów oraz zająć się tańcem... mam też jeszcze wiele innych marzeń... Dziękuję serdecznie wszystkim Dyrektorom, koleżankom, kolegom, współpracownikom i czytelnikom za wsparcie, pomoc, pracę, przeżycia i wspólnie spędzone lata.

Barbara Zajączkowska

Redakcja składa serdeczne podziękowania

**Barbarze Zajączkowskiej**

za wieloletnią współpracę, wkład i zaangażowanie

w tworzenie czasopisma, a także dzielenie się

doświadczeniem, optymizmem i energią do działania.

Życzymy Pani realizacji marzeń i sukcesów w życiu prywatnym.



## Pochwała książki



Czy ktoś pamięta dzisiaj o introligatorach? Ostatni raz kontakt z introligatorem miałam wiele lat temu, zanosząc do oprawy pracę wieńczącą studia podyplomowe. Muzeum Historyczne w Kamienicy Hipolitów ostatnią wystawę czasową poświęciło wybitnemu krakowskiemu artyście i introligatorowi – Robertowi Jahodzie. Urodził się w 1862 r. w Bochni, zmarł w 1947 r. w Krakowie. Zawodowo związany był z Krakowem od 1887 r. aż do śmierci. Swoje umiejętności zdobywał w Krakowie, Tarnowie, Lwowie i Wiedniu. Najpierw prowadził warsztat przy Rynku Głównym, potem w pałacu Larischa, przy Gołębiej 2, a od 1912 r. w kamienicy przy ul. Gołębiej 4. Założył tam swoją pracownię introligatorską, która w dwudziestoleciu międzywojennym należała do wiodących w Europie, a on z rzemieślnika stał się artystą. Pracował ze zbiorami z bibliotek: Jagiellońskiej, Polskiej Akademii Umiejętności, Zamku i Katedry na Wawelu, XX Czartoryskich, Kórnickiej i in.

Dokonał renowacji średniowiecznego dzieła historycznego *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae (Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego)* Jana Długosza. Oprawy jego książek prezentowano w Polsce i Europie na wystawach,



gdzie zdobywały ogromne uznanie i nagrody. Jego firma zajmowała się także oprawianiem obrazów znanymi malarzom polskim, często według ich autorskiego projektu (Matejko, Malczewski, Wyspiański, Kossakowie, Wyczółkowski, Fałat i in). Współpracowali z nim jako projektanci znani polscy artyści – Frycz, Uziembło, Chomicz, Starzyński, Wyspiański.

Mimo że jest to wystawa biograficzna, jednak wspominając artystę nie da się uniknąć opowieści o ówczesnym Krakowie, ludziach, z którymi żył, pracował i dzielił swoje uwielbienie dla książek. Zakład Introligatorsko-Galanteryjny R. Jahody konserwował stare oprawy i druki, ratując cenne zbiory przed zniszczeniem. Wśród klienteli bywali uczeni, artyści, arystokracja, ziemiaństwo, przemysłowcy, prezydenci, premierzy, a nawet koronowane głowy. Mistrz pochowany został na Cmentarzu Rakowickim.

W 1950 r. zakład upaństwowiono, w 1954 r. utworzono Spółdzielnię Przemysłu Artystycznego Starodruk, która przejęła lokal wraz z wyposażeniem przy ul. Gołębiej. Od 1967 r. do początku lat 90. pomieszczenia wraz z częścią wyposażenia były w posiadaniu Muzeum, które w 1982 r. otworzyło tam stałą ekspozycję *Oficyna Introligatorska Roberta Jahody. Z dzieł introligatorstwa i drukarstwa krakowskiego*. Po odzyskaniu kamienicy przez prywatnego właściciela w 1992 r. ekspozycję przeniesiono do głównej siedziby Muzeum w Pałacu Krzysztofy.

**Tekst i zdjęcia: Joanna Muniak**

**Pochwała książki. Robert Jahoda – rzemieślnik i artysta**

**Wystawa czynna do końca 2020 r.**

Kamienica Hipolitów, pl. Mariacki 3

## Marysieńka

Milczeniem i obojętnością przyjęli krytycy jedyną pracę historyczną Tadeusza Boya-Żeleńskiego, monografię *Marysieńka Sobieska*. Odmówiono mu prawa do pisania na ten temat, zarzucając błędy i niedopuszczalne według nich pominięcie poszukiwań w europejskich archiwach. Uznano także, że dopiero po ukazaniu się obszernej, naukowej monografii o królu Janie III Sobieskim będzie można wypowiedzieć się o jego żonie.

Wydawcom i czytelnikom książek Boya to nie przeszkadzało, kolejne wznowienia rozchodziły się błyskawicznie. Dopiero przy 6. edycji, w 1956 r. poproszono historyka prof. Władysława Czaplińskiego o napisanie wstępu i dokonanie oceny wartości utworu.

*Marysieńka Sobieska* miała aż 12 wydań, ostatnie ukazało się w 2017 r.

Wiosną 1646 r. przybyła do Polski królowa Ludwika Maria Gonzaga, zaślubiona Władysławowi IV. W jej orszaku była dziewczynka, Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien, której ani wiek, ani powody przybycia do Polski nie były znane. Czy miała wtedy lat 4, czy 12, nie dowiemy się już chyba nigdy. Niewiele wiadomo o jej pierwszych latach pobytu u boku królowej. Na pewno była jedną z najpiękniejszych dwórek, charakteru uparte go. Jej protektorka wydała ją za męża za właściciela ogromnej fortuny – Jana Sobiepana Zamoyskiego, wnuka kanclerza Jana Zamoyskiego. Ceremonia zaślubin odbyła się z wielkim przepychem. Przebywające w Zamościu młode małżeństwo odwiedził przyjaciel pana domu, sąsiad, chorąży wielki koronny Jan Sobieski. Znał on i widywał już wcześniej Marysieńkę, ale dopiero



z mężatką nawiązał niebezpieczną relację. Zaczęli prowadzić ze sobą słynną dzisiaj korespondencję, najpierw zupełnie niewinną. Później, już zakochani w sobie, używali własnego, tajnego szyfru. Marysieńka nazywała Sobieskiego *Calderonem, Prochem, Sylwandre* albo *Jesienią*, ale też *panną de Bealieu*, a on ją *Różą, Esencją* lub *Jurtręnką*. Uczucie, jakie do siebie żywni, nazywali *pomarańczami*, ordynat Zamoyski został *Fujarą (la Flûte), Koniem i Makrelą*; królowa – *Tulipanem*, król – *Aptekarzem*.

Marysieńka była nieszczęśliwa w małżeństwie, mąż okazał się ordynarnym, marnotrawnym pijakiem, jej dzieci szybko umierały, a Zamościa nie znosiła. Uciekała, kiedy mogła, na dwór warszawski. Przebywając w Warszawie w 1661 r. w kościele oo. Karmelitów przed ołtarzem Jan i Maria przysięgli sobie wiarę i miłość oraz zamienili obrączki.

Co było dalej? Odsyłam do interesującej lektury. Książka dostępna w 28 filiach Biblioteki Kraków.

**Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak**

Żeleński-Boy T. *Marysieńka Sobieska*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1983.

## GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW

W wakacje miłośnikom ekslibrisu polecamy dwie wystawy realizowane w Bibliotece Kraków. Jedną z nich to prezentacja ekslibrisów Zbigniewa Osenkowskiego, który należy do najwybitniejszych polskich współczesnych twórców i kolekcjonerów ekslibrisu, a jego prace znalazły się w zbiorach najważniejszych bibliotek w Polsce: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej i in. (Filia nr 20, ul. Opolska 37). Druga zaś to zbiór ekslibrisów związanych z literaturą: pisarzami, poetami, bibliotekami, którą można obejrzeć w Filii nr 49 (os. Tysiąclecia 42). Obie wystawy przygotował Jacek Owczarek.



Zbigniew Osenkowski, X<sub>3</sub>, 2018, op. 1000




**Biblioteka  
Kraków**

**Biblioteka Kraków**

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków  
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)  
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl  
Skład i druk: FALL, www.fall.pl, fall@fall.pl  
Nakład 2000 egz.

**Redakcja:** Izabela Ronkiewicz-Brańgel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Dorota Bojczko, Ewa Cywińska, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Maria Twardowska-Hadyniak, Anna Jędrzejowska, Małgorzata Kosmała, Małgorzata Koźma, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Joanna Pękala, Piotr Wasilewski, Barbara Zajączkowska



# KONKURS

## na najpiękniejszego mola lub motyla książkowego

Biblioteka Kraków zaprasza do udziału w konkursie plastycznym na wykonanie wielkoformatowej postaci mola lub motyla książkowego w dowolnej technice, materiale oraz formie.

Konkurs adresowany jest do dzieci i nastolatków w wieku do 15 lat, rodzin, instytucji oświatowych i kulturalnych oraz organizacji pozarządowych z Małopolski.

szczegóły konkursu i jego regulamin na:  
**[www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)**